Nr. 338 (7602) R W P Z WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 28 LISTOPADA 1938 r. ROK XLV

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 15
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 344-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.13-86
KASA I BUCHALTERIA 220-13
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.50. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al Kościuszki 23. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 23. „ROBOTNIK WILEŃSKI" Wilno ul. Dąbrowskiego 12.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 28, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Lud Francji w przededniu walki

Akcja Generalnej Konfederacji Pracy objęły cały kraj

Generalna Konfederacja Pracy, która formalnie objęła kierownictwo akcji strajkowej na terenie całej Francji zajęła już sprecyzowane stanowisko co do dalszego rozwoju wypadków. Wszystkie poważniejsze syndykaty pracownicze zgłosiły już na ręce G. K. P. swą gotowość zastosowania się do nakazu strajku powszechnego, który tym razem, jak się to zapowiada, przybierze istotnie charakter powszechny i może sparaliżować na 24 godziny normalne życie kraju. Kolejarze, którzy najbardziej może zostali dotknięci dekretem ministra Reynaud, oświadczają, że są zdecydowani przystąpić gremialnie do strajku. O ile chodzi o okręg paryski, unieruchomiona ma być kolejka podziemna, t. zw. metro oraz autobusy.

Nauczyciele zawiadomili swe władze przełożone, iż przyłączają się również do akcji strajkowej, tak, że nauka w szkołach podjęta by została dopiero w piątek, czwartek bowiem jest z zasady w szkołach wolny od zajęć.

Dzienniki lewicowe zapowiedziały, iż dobrowolnie nie ukażą się w środę. Ze swej strony syndykat pracowników drukarskich czyni starania, by w ogóle dnia tego nie ukazały się we Francji żadne dzienniki. Strajkować mają również urzędnicy bankowi, giełdy, personel wielkich zakładów spożywczych, hal i wielkich magazynów towarowych. G. K. P. czyni wysiłki, by do akcji strajkowej przyłączył się również drobny handel.

Równocześnie w łonie Rządu opracowany został przez premiera Daladier, który całą akcję ujął w swe ręce, plan przeciwdziałania unieruchomieniu instytucyj publicznych.

Wszystkie fabryki w okręgu przemysłowym paryskim, które zastrajkowały, zostały już ewakuowane przez gwardię lotną i policję. Praca jednak w tych zakładach nie została podjęta. Również w departamentach północnych wszystkie fabryki metalurgiczne w okręgach przemysłowych Walenciennes, Rouen, Havre i Lille zostały ewakuowane w sobotę.

Wiadomości, które napływały do Paryża w ciągu dnia sobotniego z prowincji, potwierdzały fakty, że akcja Generalnej Konfederacji Pracy objęła cały kraj. W całym szeregu miast, a nawet miasteczek, zgodnie z nakazem Generalnej Konfederacji Pracy odbyły się zebrania i wiece demonstracyjne.

282 manifestantów aresztowanych w zakładach Renault stanęło w sobotę przed sądem. 4-ch manifestantów skazano na 10 dni więzienia i 25 franków grzywny. Po południu odbyły się rozprawy dotyczące 270 manifestantów, oskarżonych o zakłócenie spokoju publicznego i opór władzy.

W kołach miarodajnych Paryża zaprzeczają kategorycznie wiadomości (podanej przez PAT.), jakoby gen. Doumence wraz ze sztabem udał się do Valencienne w celu utworzenia tam sądu wojennego, który wobec groźnej sytuacji strajkowej miałby jakoby urzędować w permanencji.

W niedzielnym dzienniku urzędowym ogłoszony miał zostać dekret o militaryzacji kolei.

Po rozmowach francusko-niemieckich

W oficjalnych kołach paryskich przypuszczają, że Rządy francuski i angielski powstrzymają się w ciągu najbliższych kilkunastu dni od inicjatywy w zakresie polityki zagranicznej a zwłaszcza kontynuowania akcji rozpoczętej w Monachium. Nie przewiduje się aby w związku z ogłoszeniem francusko - niemieckiej deklaracji miały być podjęte dalsze rokowania między Paryżem i Berlinem.

Starania prem. Daladiera o stworzenie w Anglii korpusu mogącego skutecznie dopomóc wojskom francuskim, spotkały się z wymijającą odpowiedzią Chamberlaina. Zgodził się on jedynie wysłać do Paryża swego ministra lotnictwa, w celu skoordynowania zbrojeń lotniczych.

Prem. Chamberlain nie ma żadnych zastrzeżeń co do francusko-niemieckiej deklaracji, nie ukrywał on jednak zdziwienia z powodu zaproszenia do Paryża Ribbentropa.

Prem. Daladier uzyskał od angielskich mężów stanu bez trudu obietnicę, że generałowi Franco nie będą przyznane prawa strony walczącej przed wycofaniem wszystkich włoskich i niemieckich kombatantów z Hiszpanii.

Daladier podpisze deklarację francusko-niemiecką

Ścisła data wizyty niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa w Paryżu, gdzie ma on podpisać deklarację francusko-niemiecką o nieagresji, nie została jeszcze ustalona.

W kołach poinformowanych twierdzą, że wizyta może ulec zwłoce z powodu sytuacji wewnętrzno - politycznej we Francji. O ile ruch strajkowy będzie się nadal rozszerzał, a sytuacja parlamentarna zaostrzy się jeszcze bardziej, to odroczenie przyjazdu von Ribbentropa nie jest wyłączone.

W kołach poinformowanych podkreślają, że rząd podejmie daleko idące środki ostrożności, aby wyłączyć możliwości incydentów lub wystąpień przeciwko min. von Ribbentropowi. Zachodzi obawa, że pewne elementy mogą wyzyskać przyjazd min. von. Ribbentropa dla manifestacji anty-niemieckich.

W Hitlerii

Walka z pomnikami

Wykonanymi przez rzeźbiarzy żydowskich

W Wiedniu zostaną usunięte z miejsc publicznych wszystkie pomniki aryjczyków, będące dziełem dłuta rzeźbiarzy żydowskich.

Tylko pieniądze żydowskie nie śmierdzą...

Pierwsza transza kontrybucji nałożonej w wysokości miliarda marek na Żydów niemieckich musi być zapłacona do dnia 15 grudnia 1938 r.

W Berlinie utworzona została centrala zakupu biżuterii i dzieł sztuki znajdujących się w posiadaniu Żydów; w centrali tej czynni będą specjalni eksperci, których zadaniem będzie oszacowanie tych przedmiotów. Ma to na celu „ułatwienie Żydom wpłacenia tej kontrybucji".

Trzy następne transze będą mogły być wpłacane na zasadzie zezwolenia ministra finansów walorami hipotecznymi i giełdowymi.

Stosunki polsko-sowieckie

Rozmowy i komunikaty oficjalne

WARSZAWA (PAT). — Szereg rozmów odbytych ostatnio między komisarzem ludowym spraw zagranicznych Z. S. S. R. Litwinowem a ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie Grzybowskim doprowadził do wyjaśnienia, że:

1) podstawą stosunków między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad i nadal pozostają w całej swej rozciągłości wszystkie istniejące umowy łącznie z paktem o nieagresji polsko - sowieckiej z dnia 25 lipca 1932 r. i że pakt ten, zawarty na 5 lat a sprolongowany dnia 5 maja 1934 r. na termin dalszy do 31 grudnia 1945 r., posiada dostatecznie szeroką podstawę gwarantującą nienaruszalność stosunków pokojowych między obu państwami;

2) oba Rządy ustosunkowują się przychylnie do zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych;

3) oba Rządy są zgodne co do konieczności pozytywnego załatwienia szeregu bieżących spraw wypływających ze wzajemnych stosunków umownych, a zwłaszcza spraw zaległych oraz likwidacji powstałych w ostatnich czasach incydentów granicznych.

***

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do ogłoszenia następującego oficjalnego komentarza do komunikatu w sprawie stosunków polsko-sowieckich:

„Rozmowy przeprowadzone ostatnio przez ludowego komisarza spraw zagranicznych p. Litwinowa z ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Grzybowskim i komunikat ogłoszony w wyniku tych rozmów w prasie są wyrazem trwałej i niezmiennej woli obu Rządów regulowania swoich stosunków wzajemnych na podstawie istniejących umów dwustronnych przez lojalne wykonywanie tych umów. Ta obustronna tendencja zdaje się stwarzać dostateczną gwarancję stabilizacji stosunków na pograniczu polsko-sowieckim".

Wybory do Sejmu słowackiego

Z Bratysławy donoszą: Autonomiczny Rząd słowacki zarządził, iż wybory do pierwszego krajowego sejmu słowackiego odbędą się w dniu 18 grudnia b. r.

Cofnięte ulgi dla Niemiec

Traktat anglo-amerykański godzi w interesy Niemiec

Prezydent Roosevelt upoważnił ministra finansów Morgenthau'a do niestosowania ulg taryfowych, przewidzianych w traktatach handlowych, opartych na klauzuli największego uprzywilejowania wobec Niemiec, ponieważ Rzesza niemiecka stosuje dyskryminacje wobec towarów importowanych ze Stanów Zjednoczonych. Poza tym rząd Stanów Zjednoczonych domaga się załatwienia sprawy długów b. Austrii.

Jak wiadomo, zawarty niedawno nowy traktat handlowy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi z jednej, a Wielką Brytanią, Kanadą i koloniami brytyjskimi z drugiej strony, przewiduje cały szereg ulg celnych i ułatwień. Wszystkie te ulgi muszą być zastosowane automatycznie wobec państw, które posiadają ze Stanami Zjednoczonymi traktaty handlowe, oparte na zasadzie największego uprzywilejowania.

Dekret o obywatelstwie gdańskim

W sobotnim wydaniu gdańskiego „Dziennika Ustaw" ogłoszony jest dekret Senatu w sprawie zmiany ustawy dotyczącej nabycia i pozbawienia obywatelstwa gdańskiego z dnia 30 maja 1922 r.

Dekret usuwa możliwość automatycznego nabycia przez dzieci osób bezpaństwowych obywatelstwa gdańskiego. Następnie dekret przewiduje możliwość pozbawienia obywatelstwa obywateli gdańskich przebywających zagranicą, jeżeli ich działalność szkodzi interesom wolnego miasta Gdańska; jeżeli dany obywatel gdański przebywa bez przerwy conajmniej przez 5 lat zagranicą, nie utrzymując kontaktu z w. m. Gdańskiem, oraz jeżeli na wezwanie senatu w ciągu postanowionego przez senat terminu nie wróci na teren w. m. Gdańska.

Dekret wchodzi w życie w dniu 1 grudnia b. r.

Litewska ustawa o obywatelstwie

Według informacyj prasy, przygotowana ustawa o obywatelstwie litewskim przewiduje możliwość pozbawienia obywatelstwa osób, które zerwały kontakt z Litwą. Poza tym projekt ustawy przewiduje, że Litwini, przyjeżdżający z zagranicy, będą mogli otrzymać obywatelstwo litewskie bez żadnych formalności i bezpłatnie. Nie Litwini będą mogli korzystać z tych przywilejów tylko w razie specjalnych zasług dla Litwy.

Popularność O. Z. N....

Wczoraj w Warszawie, w sali kina „Ton" na Mokotowie miał się odbyć wiec przedwyborczy O. Z. N. do Rady Miejskiej z przemówieniami pp. sen. Dąbkowskiego, Giżyckiego i innych.

Wiec naznaczony był na godz. 10-tą. DO GODZ. 11-ej NIE PRZYSZEDŁ DOSŁOWNIE ANI JEDEN SŁUCHACZ. Na sali poza mówcami, którzy przyjechali trzema limuzynami i kilku policjantami NIE BYŁO WOGÓLE NIKOGO, WOBEC CZEGO NIEFORTUNNI ORGANIZATORZY ZREZYGNOWALI Z ODBYCIA WIECU.

Powyższy fakt ma swoją wymowę, tymbardziej, że nie jest on odosobniony.

Obiecali - a nie dadzą

Sprawa pożyczki angielskiej

Korespondent Agencji Telegraficznej „Expres" dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że londyńskie sfery finansowe odmówiły wypłacenia Rządowi czechosłowackiemu dalszych rat pożyczki brytyjskiej.

Według obiegających Pragę pogłosek poza wypłaconymi 10 mil funt. szt. Czechosłowacja nie otrzyma pozostałych obiecanych 20 mil. funt. szt., a to dlatego, że brytyjskie koła finansowe nader sceptycznie oceniają rozwój sytuacji w Czechosłowacji, zwłaszcza na odcinku politycznym.

Wiadomości te wywołały w Pradze nader przygnębiające wrażenie.

Trzy wsie w płomieniach

protestem przeciw rządom Niemiec

Według nadeszłych do Pragi informacji na terenie stu kilkudziesięciu miejscowości. zajmowanych przez wojska niemieckie, w miejscowościach zamieszkałych przez t. zw. Chodów, w okolicy Domażnic doszło w sobotę do ostrych zajść między mijscową ludnością czeską, a wkraczającymi wojskami niemieckimi.

Ludność czeska zorganizowała szereg demonstracyjnych wystąpień przeciwko Niemcom, a gdy wystąpienia te nie wywołały należytego efektu, w późnych godzinach wieczornych podpalono 3 wsie jako akt protestu przeciwko decyzji praskiej, oddającej Niemcom wspomniane wsie czysto czeskie.

Logika w służbie polityki

OZN a nowy Sejm. Sprawa ordynacji

Rozpoczyna swe prace nowy Sejm. OZN-owy Sejm, w którym OZN stanowi większość przytłaczającą. Jednolity, niemal całkowicie zglajchszaltowany Sejm. Przecie nawet ci nieliczni polscy posłowie, którzy do OZN-u formalnie nie należą, należą jednak do obozu „sanacji" w szerokim tego słowa znaczeniu.

Jaką więc będzie polityka OZN. wobec nowego Sejmu? A w szczególności czy Sejm rychło zajmie się **sprawą nowej ordynacji** wyborczej, wysuniętą (nie zapominajmy) w orędziu p. Prezydenta?

Czytamy OZN-ową prasę. „Kurier Poranny" z radością wita nowe **dekrety**, wydane w przeddzień zebrania się nowego Sejmu i widzi zapewne w nich wyraz swej „kierowanej" i „zespolonej" demokracji...

Ciekawszą jest „Gazeta Polska". Zabiera w niej głos (piątek) prof. W. **Makowski** i swoim zwyczajem w słodkawym, namaszczonym tonie kaznodziei wygłasza orację na temat konsolidacji narodu. Mówca wznosi się na tak niebotyczną wyżynę, że tak „drobne" sprawy, jak ordynacja, **maleją**. Poprostu znikają w oczach. Problem ordynacji poprostu rozpływa się w powietrzu. Czymże bowiem jest problem ordynacji wobec potężnego problemu konsolidacji i „powszechnego dobra"?

To jest taka metoda: pomniejszanie jednej sprawy przez powiększanie drugiej. Z perspektywy „powszechnego dobra" u p. Makowskiego ordynacja staje się drobnym, marnym punkcikiem na horyzoncie.

Prof. Makowski nie widzi (t. zn. celowo nie chce widzieć), że ordynacja jest **środkiem** prawdziwej konsolidacji. I że fikcją jest taka „konsolidacja", która odsuwa od tej konsolidacji najszersze masy ludności. Żadna „filozofia" na temat sławetnych 67% głosujących tu nic nie pomoże. Szanowny profesor chyba wie, jak to było!

Prof. Makowski stara się **kpić** (!!) z reformy wyborczej. Wszak niegdyś — powiada — w Anglii (wedle słów angielskiego satyryka) wierzono, że wraz z reformą wyborczą „wszystkie dziewczęta znajdą mężów, uczniowie nie będą musieli kuć wierszy łacińskich, będą taniej kupowali ciastka" itd. Charakterystyczne te kpiny — w danej sytuacji. „Prawo wyborcze nie jest nie tylko celem samo w sobie, ale nie jest nawet narzędziem powszechnie skutecznym" — poucza nas doktrynalnie p. profesor Trzeba, powiada, myśleć o usunięciu **krzywd** społecznych, a nie o ordynacji. „Dobro powszechne!" — oto cel, obwieszcza słodkousty kaznodzieja. A nie np. wybory powszechne.

Błąd logiczny jest oczywisty — właśnie do pracy nad „dobrem powszechnym" potrzebne są wybory powszechne. Właśnie dla usunięcia tych krzywd, o których mówi p Makowski. Czy p. Makowski istotnie sądzi, że dekrety i zglajchszaltowany Sejm prowadzą do usunięcia krzywd?

Naturalnie, p. profesor tak nie sądzi. Poprostu stosuje pewną **metodę** — deprecjonowania (pozbawiania wartości) reformy wyborczej. W chwili zwołania nowego Sejmu, który ma zająć się ordynacją! Charakterystyczne.

A w sobotę ten sam naczelny organ OZN-u, „Gazeta Polska", zamieszcza drugi artykuł o Sejmie.

Poprzedni Sejm (35—38), powiada, nie był w porządku, bo — **nie był jednolity.** Nie był całkiem zglajchszaltowany — aczkolwiek opozycji t. zw. „pozareżimowej" nie było. „Gazeta" pisze:

> **Nie wdając się w bardziej szczegółową analizę, stwierdzić wypada, że słabość swoją zawdzięczały izby poprzednie przede wszystkim *brakowi wewnętrznej organizacji, opartej o określoną ideologię polityczną* i zdolnej do kierowania pracami parlamentu. Ujawniło się to ze szczególną wyrazistością w zakresie poselskiej inicjatywy ustawodawczej, która pozostawiona indywidualnemu uznaniu, nie stanęła na wysokości zadania i nie zdała dobrze egzaminu życia.**

Ciekawe „ideały", nieprawdaż? Pisał o nich w tejże „Gazecie" niedawno p. Kar. Jak widzimy, „ideałem" jest Sejm **„zorganizowany"**, ideologicznie **jednolity**, ze **„zorganizowaną"** (przez kogo?) **inicjatywą** poselską. Posłuszny Sejm i posłuszna inicjatywa. W Niemczech taki „parlament" już istnieje...

Ale w takim razie, skoro taki jest „ideał", po co jest potrzebna nowa ordynacja? Przecie nowa (bardziej demokratyczna) ordynacja niezawodnie przeszkodzi realizacji zglajchszaltowanych „ideałów" „parlamentarnych"!

„Gazeta" nie może nacieszyć się nowym Sejmem. „Obraz—pisze — odmienny i nowy. Przeważająca większość — wyznawcy **tej samej ideologji**" i t. d.

Jeśli urzędowy organ OZN tak zachwyca się tą jednolitością i dopatruje się w niej wielkiej zdobyczy, w takim razie zachodzi pytanie — **jak i kiedy ten OZN-owy Sejm zabierze się do sprawy ordynacji,** postawionej na porządku dziennym przez p. Prezydenta? Trudno bowiem jednocześnie być chwalcą jednolitości Sejmu i zwolennikiem demokratyzacji tegoż Sejmu! Naturalnie, można „logiką" kręcić, jak szewc kopytem, ale każdy widzi, że to raczej kopyto, a nie logika.

Trzeba przyznać młodokonserwatywnej „Polityce", że rozumie znaczenie reformy ordynacji wyborczej, skoro w ostatnim (27) numerze pisze tak:

> **Całość wyborów prowadzi do konkluzji, że wybrane izby *winny co rychlej ustąpić miejsca wierniejszym reprezentantom prawdziwych nastrojów*, nurtujących społeczeństwo. Dla zmiany ordynacji wyborczej został zwołany Sejm, za tym winna zostać zaraz na jednym z pierwszych zebrań izbowych wybrana specjalna komisja, która by pracowała równolegle obok całego szeregu komisyj budżetowych tak, żeby główny cel obecnych izb *nie doznał żadnej zwłoki* z powodu codziennej rutyny parlamentarnej.**

Rozumne słowa. „Polityka" zaraz dodaje, że „innego wyjścia nie sposób sobie zresztą wyobrazić **bez podkopania wiary** do tych czynników, które **zaufania** w narodzie bez najgorszych dla państwa konsekwencyj utracić nie powinny". „Polityka" odnosi się z ironią do tych, którzy twierdzą, że dobra frekwencja przy ostatnich wyborach jest wynikiem „popularności" OZN-u.

Co z tego wszystkiego wynika?

Z artykułów OZN-owej „Gazety Polskiej", omówionych powyżej, wynika, że OZN, łagodnie się wyrażając, **nie docenia** znaczenia problemu ordynacji. P. wicepremier Kwiatkowski na OZN-owym wiecu w Poznaniu mówił jakoś inaczej... Zachodzi więc pytanie, czy pewne czynniki puszczą w ruch **hamulec** w pracach nad nową ordynacją. Przecie „Gazeta Polska" pisze o tym nowym Sejmie tak, jak gdyby miał istnieć przez długie lata.

Zbiera się nowy Sejm, **wybrany pod hasłem nowej ordynacji** — przed wszystkim dla uchwalenia tej ordynacji. Społeczeństwo z niepokojem patrzy na „logiczne" łamańce OZN-owej publicystyki.

K. CZAPIŃSKI.

Przegląd prasy

DEKRET O „OCHRONIE NIEKTÓRYCH INTERESÓW PAŃSTWA"

„Kurier Polski", zajmuje się dekretem o „ochronie niektórych interesów państwa". Pisze „Kurier Polski":

> **„Dekret o „ochronie niektórych interesów państwa" posiada w pełni charakter prawa wyjątkowego.**
>
> **Postanowienia dekretu skierowane są m. in. przeciw nawoływaniu i agitacji za „powszechnym zamknięciem zakładów przez pracodawców". W tym sformułowaniu mieścić się może zarówno pojęcie lokautu, jak i ewentualna demonstracja pracodawców, polegająca np. na zamknięciu sklepów i fabryk, w walce politycznej lub gospodarczej.**
>
> **Dekret zwraca dalej swe ostrze przeciw nawoływaniu i agitacji za strajkiem powszechnym pracowników oraz za wstrzymaniem dowozu żywności do miast.**
>
> **Natomiast, wbrew pogłoskom, nie ma w dekrecie ani jednego wyrazu o strajkach okupacyjnych i ich zakazie".**

Za najważniejszy artykuł dekretu uważa „Kurier Polski" artykuł 11, który brzmi:

> **„Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom państwa, bądź osłabić ducha obronnego społeczeństwa, bądź też obniżyć powagę naczelnych organów państwa, podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny".**

O powyższym artykule pisze cytowane pismo:

> **„Obawiamy się, że ten właśnie bardzo szeroko i ogólnikowo zredagowany paragraf dekretu stać się może źródłem nieszczęścia i udręki dla wszystkich. Pojęcie „publicznie" jest bardzo rozciągłe. Obejmuje ono wiece, zebrania, prasę, druki, odezwy, ale także wagon kolejowy, kawiarnię, cukiernię, restaurację, tramwaj, teatr, kino, sklep, fabrykę, warsztat pracy.**
>
> **Rozmowa, prowadzona we wszystkich tych miejscach, może być uznana za prowadzoną „publicznie". Donosicielstwo, szpiclostwo, prowokacja stać się tu może chlebem codziennym ludności. Polacy musieliby się zamienić w naród niemy, aby uniknąć następstw ewentualnego, dość nieostrożnie wypowiedzianego słowa.**
>
> **Takby się też zdawać mogło, że jedną z pierwszych czynności nowego parlamentu powinna być nowelizacja dekretu o „ochronie niektórych interesów państwa".**

NIEJASNA SPRAWA.

Tygodnik „Czarno na białem" podnosi szereg niejasności w sprawie Grynszpana:

> **„Nie wszystko jest w szaleństwie Grynszpana jasne... Na kilka dni przed dramatem otrzymał on kwotę 3.000 franków. Skąd nadeszły te pieniądze? Jak się okazało, rodzice Grynszpana pieniędzy tych nie wysłali. Aby móc taką sumę wysłać z Niemiec, trzeba mieć zezwolenie władz nazistowskich. Następnie, Herszel Grynszpan zgłosił się do ambasady niemieckiej przy rue de Lille. Tam, jak wymaga procedura, podaje swe imię i nazwisko i zostaje natychmiast wprowadzony do sekretarza ambasady. Czyżby wstęp do ambasady był dla wszystkich tak łatwy? Tego samego dnia w „Voelkischer Beobachter" ukazuje się artykuł, który, korzystając z czynu Grynszpana, wysuwa żądanie: „Paryż, ostatnia forteca, musi być oczyszczona, tak samo, jak Wiedeń i Praga".**
>
> **Szaleństwo Herszla Grynszpana budzi w nas te same wątpliwości, jakie swego czasu budziło szaleństwo innego nieszczęśliwego chłopca: Van der Lübbego...".**

S-EK.

Karol Zellermayer

STUDENT 4-go ROKU PRAWA U. J. K. WE LWOWIE
zginął śmiercią tragiczną dnia 24 b. m., przeżywszy lat 23.

DEMOKRATYCZNA MŁODZIEŻ AKADEMICKA WARSZAWY

Obchód 20-lecia Niepodległości

w okręgu Borysławskim

KAŁUSZ.

W piątek, dnia 11 b. m. w sali Domu Robotniczego, odbyła się Akademia 20-lecia Niepodległości, urządzona przez Komitet PPS, CZG i TUR. Zagaił Akademię t. Kopieniecki i zaprosił do prezydium tow. Józefa Śmietańskiego i Juliana Nowickiego. Deklamacje wygłosiły młode towarzyszki i towarzysze. Orkiestra CZG pod kierownictwem kapelmistrza tow. Jagielnickiego przygrywała w czasie Akademii. Robotnicy z rodzinami wzięli masowo udział w uroczystości.

Nastrój był bardzo podniosły. Uczestnicy wyrazili solidarność z programem pierwszego Rządu Ludowego w Lublinie.

SCHODNICA.

W niedzielę dnia 13 b. mies. w sali Domu Robotniczego odbyła się Akademia 20-lecia Niepodległości, urządzona przez Komitet PPS., TUR. i CZG. Zagaił i przewodniczył tow. Józef Suwała. Przemówienie wygłosił wiceprezydent miasta Borysławia tow. inż. W. Kobak.

BORYSŁAW.

W piątek dnia 18 b. m. wieczorem orkiestra Zw. Zawodowych odegrała na ulicach miasta capstrzyk. W pochodzie capstrzykowym brała udział kompania A. S. i liczne grono robotników z rodzinami. Dom Robotniczy, pięknie udekorowany zielenią oraz iluminowany, tworzył nastrój wielkiego święta. Na gmachu powiewały flagi: państwowa i PPS. Portret premiera pierwszego Rządu Ludowego tow. Ignacego Daszyńskiego w obwodzie lampek elektrycznych był symbolem wszystkich walk pod Jego przewodem o Niepodległość i Sprawiedliwość Społeczną. Portret Ign. Daszyńskiego przypominał nam wielki strajk naftowy w 1904 r. w Borysławiu o 8-mio godzinny dzień pracy i jego przemówienie na wielkim zgromadzeniu przy asyście wojska austriackiego, które broniło interesów zachłannego kapitału i stanu posiadania Austrii.

Dnia 19 b. m. o godz. 12-ej robotnicy zatrzymali całkowicie ruch kopalniany, by udać się na wiec i pochód manifestacyjny. Do kilku tysięcy zebranych wygłosił przemówienie wiceprezydent miasta tow. inż. W. Kobak, który przedstawił przebieg walk o Niepodległość Polski. Zgromadzeni gorąco manifestowali na cześć bojowników Niepodległości i na cześć pierwszego Rządu Ludowego.

Następnie przemawiał tow. Haluch, który też odczytał list od robotników zorganizowanych z Zaolzy. Treść listu była przyjęta burzą oklasków. Na wiecu były zainstalowane megafony i wszyscy mieli możność wysłuchania referatu. Zagaił wiec i przewodniczył prezes OKR PPS tow. Feliks Przewłocki. Przemówienie poprzedziła orkiestra hymnem państwowym i PPS.

Po przemówieniach ruszył wielki pochód ulicami: Limanowskiego, Listopada, Wojciechowskiego, Mickiewicza, Kościuszki, Słowackiego, Legionów i Gen. Zielińskiego. Poza robotnikami A. S., brały udział w pochodzie w wielkiej liczbie kobiety pod swoim szandarem. Brali też udział urzędnicy i kierownicy kopalń i oficjalna delegacja Zw. Pol. Techników Wiertniczych.

Wielka ta manifestacja zakończyła się po pochodzie na Placu Ign. Daszyńskiego — przemówieniem tow. Halucha. Punktualnie o godz. 16-ej robotnicy uruchomili wszystkie kopalnie i fabryki.

Znaleźli się jednak tacy kierownicy, którzy starali się przeszkodzić w dniu Obchodu Niepodległości, namawiając robotników do nieprzerywania pracy, bo... kapitał francuski zbiednieje. Ta akcja spaliła na panewce.

RYPNE

W niedzielę dnia 20 b. m. przed południem odbył się manifestacyjny pochód, a następnie w sali Domu Robotniczego Akademia 20-lecia Niepodległości urządzona przez Komitet PPS, TUR i CZG. Zagaił tow. W. Borek, a ponadto prezydium stanowili tow. taw. St. Skrzyszowski i Hipolit Lewicki.

Przemawiał tow. Fr. Delimata z Borysławia. Młodzież wykonała pięknie deklamacje i chór odśpiewał szereg pieśni. Orkiestra firmy „Małopolska" przygrywała w czasie pochodu i w czasie akademii.

W *Drohobyczu*, w *Samborze*, w *Stryju*, w *Broszniowie* itd. odbyły się również akademie.

Obchody 20-lecia Niepodległości w naszym okręgu organizowane przez PPS, Klasowe Związki Zawodowe i TUR wypadły imponująco.

Jak dalece robotnicy naftowi są przywiązani do wielkich tradycyj niepodległościowych i do PPS. świadczy o tym fakt, że przerwali pracę na 4 godziny, rezygnując z zarobków za ten czas, aby należycie uczcić 20-lecie Niepodległości i pamięć poległych w walce o Niepodległość i Socjalizm.

Likwidacja zatargu

w bekoniarni płockiej

W wyniku odbytych konferencji w Ministerstwie Op. Społecznej, dotyczących zatargu w bekoniarni w Płocku, został podpisany 26.XI.1938 protokuł, mocą którego firma po uruchomieniu zakładu zatrudni wszystkich pracowników.

Protokuł jest podstawą dla zawarcia układu zbiorowego a w wypadku nie uzgodnienia wszystkich punktów nowego układu do 30 listopada r b. sprawy sporne będą poddane arbitrażowi Ministerstwa Opieki Społecznej.

Doboszyński winien rozboju

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego we Lwowie znalazła się w sobotę sprawa inż. Adama Doboszyńskiego.

W wyniku przewodu sądowego trybunał apelacyjny, zmieniając w myśl wniosku prokuratora kwalifikację czynu oskarżonego, uznał inż. Doboszyńskiego winnym dokonania zbrodni rozboju z art. 259 i skazał go na trzy lata i sześć miesięcy więzienia.

Trudności Włoch w Abisynii

Bezpośrednio po zakończeniu wojny abisyńskiej Rząd włoski przystąpił, jak wiadomo, do wprowadzenia w Abisynii lira, jako waluty obiegowej, przy czym napotkał na poważne trudności, których dotychczas nie udało się zwalczyć. Miejscowa bowiem ludność oddawna jest przyzwyczajona do srebrnego talara Marii Teresy i niechętnie przyjmuje nietylko liry papierowe, ale też włoskie monety srebrne, które ze względu na mniejszy format nie wzbudzały w niej zaufania. Dążność do możliwie szybkiego wyzbycia się otrzymanych lirów, pociągnęła za sobą silne zapotrzebowanie na srebrnego talara, co z kolei wpłynęło na poważną jego zwyżkę. Rząd włoski probował przeciwdziałać temu, wprowadzając obowiązkowy kurs wymiany, ale usiłowania te nie dały większych rezultatów i wkrótce odnośne zarządzenie zostało cofnięte. Od tego czasu talar Marii Teresy notowany jest w wolnym obrocie po kursie około 12 lirów, a zatym dwukrotnie wyższym od wartości zawartego w nim srebra. W tych warunkach jasnym jest, że szereg mennic wykorzystuje tę koniunkturę i dostarcza talary do Arabii i Afryki nie włoskiej po znacznie niższym, niż w Abisynii kursie. Wobec utrudnionej kontroli talary te są przemycane następnie do Abisynii. Walka prowadzona przez władze włoskie z tym przemytem jest ogromnie utrudniona, co wpływa ujemnie na normalizację stosunków pieniężnych w Abisynii.

Irlandia domaga się

natychmiastowego połączenia Ulsteru

Obrady delegatów stronnictwa rządzącego w Irlandii, zgromadzonych w liczbie 1.000 osób na dorocznym zebraniu w Dublinie, ześrodkowały się głównie na sprawie podziału Irlandii. Wysunięty przez część delegatów wniosek, opiewający, iż władze stronnictwa uważają, że nadszedł czas dla proklamowania Irlandii wolną i niepodległą Republiką, stał się przedmiotem dłuższej deklaracji premiera de Valery, który wskazał, że pośpiech w tej sprawie nie przysłużył by się interesom kraju. Dla faktycznego proklamowania republiki wystarczyło by odwołanie ustawy zachowującej pewne funkcje korony w dziedzinie stosunków zagranicznych, wówczas kiedy głównym zadaniem stronnictwa winno być rozciągnięcie obecnej konstytucji państwa na całość Irlandii z włączeniem sześciu hrabstw północnych.

Dopiero po osiągnięciu tego wola większości narodu zadecyduje, jakim ma być ostateczny ustrój państwa. Odpowiedzialną za podział jest W. Brytania.

„Pragniemy posiadania całej Irlandii, mówił de Valera, a w stosunku do Irlandii północnej pragniemy nie tylko jej terytorium, ale i tego, ażeby ludność tamtejsza uznała się za część narodu. Lepiej jest zdobyć sobie północną Irlandię tą właśnie drogą, niż jakąkolwiek inną, mimo że może ona wymagać dłuższego czasu".

W wyniku mowy de Valery wniosek upadł, została natomiast przyjęta uchwała, nawołująca Rząd do powzięcia wszelkich możliwych środków w celu zakończenia podziału Irlandii.

Życie gospodarcze

Człowiek i gospodarka

Czasy obecne zostały nazwane nie bez podstawy *„czasami pogardy“*, czasami, w których po prostu „zapomniano o człowieku“. Rosną osiągnięcia techniki, rośnie zdolność produkcyjna, ale jakże daleko do zaspokojenia minimalnych potrzeb człowieka! Wielkie, ambitne ruchy, prądy społeczne oparto całkowicie na podstawie *pogardy* dla jednostki ludzkiej, jej niezawisłości, jej woli, jej własnych dążeń i ambicyj.

A jednak w tych czasach nie brak przeciwdziałania... Zjawia się refleksja, rozszerza się odruch w formie humanizmu, personalizmu, prób napełnienia nową treścią starych form i haseł.

Zjawia się refleksja, czy w ogóle ma jakiś sens najwspanialszy aparat przemysłowy, oparty na.... zdławieniu osobowości ludzkiej. I jakże odmiennie przedstawiać się będzie życie społeczne, gospodarcze i polityczne kraju, w którym *z interesem ogólno-społecznym idzie w parze interes jednostki, w którym nie ma przepaści między jednostką a narodem i państwem.*

W ostatnim numerze miesięcznika *„Drogi Polski“* (Nr. 11 r. b.) p. *Wacław Kietlicz Wojnacki* zamieszcza pełen troski artykuł p.t. „Człowiek w rzeczywistości polskiej“. Sygnalizujemy ten artykuł z tym większą chęcią, że kierunek tego pisma jest od naszego — daleki, a zapewne między nami a autorem artykułu byłaby dość znaczna różnica w poglądzie na sprawę *sposobu* realizowania zasad „przysposobienia moralnego narodu“.

Chodzi jednak nie o to. Chodzi o rozsądnie postawiony problem problem *stosunku obywatela do państwa.*

Należy tu również m. in.:

„poczucie bezpieczeństwa pod jego (Państwa) opieką, duma z przynależności do rzędu jego obywateli, zakres uprawnień do wpływania na bieg spraw państwowych... wreszcie warunki materialne (łatwość zarobkowania, poziom urządzeń publicznych).

Zdaje się, że nie będzie oznaczało „materialistycznego“ podejścia do takiego „imponderabile“, jakim jest miłość ojczyzny, lojalność wobec Państwa, aktywne do niego ustosunkowanie się w sensie współdziałania, jeśli podkreślić, że właśnie na tej drodze — poprzez poczucie przysługujących jednostce praw, poprzez odczucie korzyści z należenia do liczby obywateli — *wzmacnia się patriotyzm, wytwarza pozytywny i konstruktywny stosunek do Państwa.*

A jakże jest w Polsce? Jakież są warunki rozwoju twórczości jednostki, będącej według słów konstytucji „dźwignią życia zbiorowego“?

Oddajmy głos p. K.Wojnackiemu. Stwierdza on szereg faktów. jak załamanie się ruchu naturalnego ludności. Osiągnęliśmy — właśnie pod wpływem biedy i złych warunków — „rekord szybkości zmniejszenia się urodzeń*“). Dalej — ogromna śmiertelność dzieci (¼ część dzieci umiera w wieku do 14 lat), cherlactwo pozostałych przy życiu, niedożywienie (na 200 tys dzieci w wieku szkolnym zbadanych w Warszawie — 20% było niedożywionych). Obok braku odżywienia, pustoszy zdrowie dzieci brak słońca i czystości w mieszkaniu. Wciąż mamy ogromne przeludnienie mieszkań najmniejszych. W parze ze spustoszeniem fizycznym — idzie *moralne.* Stąd — przestępczość młodocianych (w r. 1935 skazano 23 tys. nieletnich dzieci, w r. 1936 — 26.000).

Dalej — niedorozwój szkolnictwa, brak jeszcze gmachów i etatów nauczycielskich, przepracowanie nauczycieli (praca ich jest „produkcją masową“), słaby dostęp warstw ludowych i robotniczych do studiów wyższych. Autor przypomina, że znikomy tylko odsetek dzieci włościańskich znajduje dostęp do szkoły średniej (w pierwszej klasie szkół nowego typu było 11.7% dzieci gospodarzy od 15 do 50 ha, 4.1% dzieci gospodarzy od 5 do 15 i 3,1% — niżej 5 ha gruntu). Wskazuje też na niedorozwój szkolnictwa zawodowego i na brak prawie zupełnie dla dzieci robotniczych i chłopskich dostępu do studiów wyższych. W r. 1934/35 było na 48.254 studentów zaledwie 3.032 dzieci robotniczych (6.3%). W r. 1935/36 odsetek tych dzieci jeszcze spadł (4 1%). Dzieci robotników rolnych było niesłychanie mało (0.8%), tak samo znikomym był odsetek dzieci chłopskich (2.2% dzieci gospodarzy od 15 do 50 ha, 4.3% od 5 do 15, 5,1% do 5 ha).

W dalszym ciągu zwrócić należy uwagę, już wśród studentów, na koszt studiów specjalnych (np. technicznych), powodujący kształcenie się wbrew upodobaniom (np. w dziedzinie filozofii).

I wreszcie autor zapytuje, mówiąc o bezrobotnych:

„Czyż możemy się łudzić, że życie tej milionowej masy ludzi, będących pełnoprawnymi obywatelami Rzeczypospolitej stanowi dla Państwa siłę pozytywną i konstruktywną? Czyż nie są oni na marginesie „podciągania Polski wzwyż“?

Właśnie ten stan rzeczy mamy zawsze na myśli, wskazując na konieczność realizacji wielkiego społeczno-gospodarczego planu przebudowy. Planu, któryby stronił od naśladownictwa pobliskich wzorów „hodowli człowieka“, a postawił całą stawkę na jego samodzielność, na jego poczucie obowiązków i *praw.*

L. BUKOWSKI.

*) Podkreślamy, że spadek przyrostu ludności w Polsce nie ma nic wspólnego ze spadkiem w krajach zachodnich, powstałym bynajmniej nie na tle nędzy.

Bezrobocie i Fundusz Pracy

Warto zapoznać się z każdorazowym sprawozdaniem „Funduszu Pracy“, rzuca bowiem ono snop światła na problem bezrobocia.

Pragniemy podzielić się z Czytelnikami szeregiem uwag, które nastręcza nam ostatnie **Sprawozdanie Funduszu** za czas od 1.IV 1937 r. do 31.III 1938 r. Jak zwykle jest ono wydane starannie, z licznymi tablicami i wykresami, odzwierciadla też dość dokładnie działalność tej instytucji, w której ręku ześrodkowano całokształt problemu walki z bezrobociem w Polsce.

Możnaby coprawda zastrzec, że poza Funduszem dokonywa się wielkich prac inwestycyj państwowych, mających doniosły wpływ na rynek pracy. Tam jednak podstawowym kryterium jest dokonanie szeregu inwestycyj, a efekt w dziedzinie zatrudnienia jest niejako na drugim planie... Z drugiej strony mamy akcję pomocy zimowej, stanowiącej przejęcie części dotychczasowej działalności Funduszu (w dziedzinie pomocy doraźnej).

W każdym razie, jeśli chodzi o planowe poczynania w dziedzinie bezrobocia, rozważanego jako zagadnienie podstawowe — Fundusz Pracy jest instytucją podstawową.

Jej wpływ jest z konieczności rzeczy ograniczony. Jest tak ograniczony, jak ograniczonym — w stosunku do potrzeb rynku pracy — jest zasób mobilizowanych corocznie i wydawanych funduszów na cele walki z bezrobociem. Wynoszą one w r. 1937/38 — niespełna 172 miln. zł., z czego jednakże wszystkiego nie wydano, bo pozostała nadwyżka 19 miln. 260 tys. zł. Z dopłat skarbu państwa blisko 17 miln. zł. przeznaczono na spłatę zadłużenia z lat minionych, a Skarb wypłacił tylko 1 milion zł.

O kierunkach działalności Funduszu świadczy następujące zestawienie wydatków (w zaokrągleniu): administracja 6 miln. 600 tys., zatrudnienie 82 miln. 368 tys. pomoc społeczna 2 miln. 700 tys., zasiłki 32 miln. 540 tys. pomoc doraźna 19 miln. 367 tys.

Poza tym: koszty poboru opłat. koszty bankowe, obsługa pożyczek i różne.

Jak widzimy, największe znaczenie ma akcja w dziedzinie zatrudnienia. obejmująca roboty publiczne (60 miln. 700 tys. zł.), a także popieranie chałupnictwa i drobnego przemysłu, zatrudnienie młodzieży (10 miln. zł.), roboty budowlane T. O. R. (tyleż). Na inwestycje wydano 71.568 tys. zł., z czego 52.9% w formie pożyczek, reszta — w formie dotacyj. Podział owej sumy na roboty uskutecznione przedstawia się jak następuje:

Urządzenie miast i międzymiastowe — 60.8%, drogi bite — 11.2%, drogi wodne — 2.7%, melioracje — 7.4%, mieszkania — 14.0%, inne — 3.9%.

Robocizna bezpośrednia wynosiła 41.5%, nieco mniej niż w roku 1936/37, gdy suma ta wynosiła 46.3%.

Znaczenie ubezpieczenia od bezrobocia jest ściśle ograniczone. Od dawna już przestało ono być głównym środkiem złagodzenia skutków bezrobocia.

Wiadomo, że pewien tylko odłam bezrobotnych podlega rejestracji Otóż w r. 1937/38 przeciętna liczba zarejestrowanych miesięcznie wynosiła 373.483. Stanowi to niewielkie jedynie zmniejszenie (o 7.949) wobec przeciętnego stanu z r. 1936/37. Spadła liczba bezrobotnych wykwalifikowanych, za to **niewykwalifikowanych nawet wzrosła (o 4.863).** Ten wzrost jest związany z podrastaniem młodego pokolenia robotniczego w Polsce, które nie miało sposobności odbyć odpowiedniego przeszkolenia.

Już z tego widzimy, że — mimo poprawy sytuacji gospodarczej — problem bezrobocia jest wciąż w Polsce — palącym. A cóż dopiero mówić o bezrobociu niezarejestrowanym!

Przeciętna liczba bezrobotnych, otrzymujących zasiłki, wynosiła miesięcznie przeciętnie 78.043, a najwyższa (luty 1938) — 194.200. Wzrost liczby zasiłkowych wobec roku poprzedniego (o 11.3% przeciętnie), jest wynikiem wzrostu zatrudnienia na robotach sezonowych i rozszerzenia obowiązku zabezpieczenia. Nie trzeba jednak zapominać, że maksymalna liczba zarejestrowanych bezrobotnych na 1 lutego 1938 wynosiła 549.271.

Oczywiście, że również i akcja zatrudnienia w stosunku do rozmiarów bezrobocia nie jest wielka (wynosi ona 13.206 tys. dniówek), ale trudno byłoby niedocenić jej znaczenia.

Nie będziemy się rozwodzić na temat pomocy doraźnej, gdyż wobec powołania pomocy zimowej, dotyczyła ona tylko okresu maj— listopad 1937.

A teraz — parę uwag o charakterze ogólnym. Działalność Funduszu Pracy doprowadziła jedynie do częściowego złagodzenia następstw bezrobocia. Wpływ jego jest bardzo ograniczony, a rozstrzygnięcie tego palącego problemu **możliwe jest jedynie w ramach wielkiej akcji przebudowy gospodarki społecznej. Ograniczoną jest akcja zatrudnienia, jeszcze mniejsze znaczenie ma pomoc z tytułu ubezpieczenia ustawowego, pomoc dodatkowa oparta jest na podstawie dodatkowych świadczeń społeczeństwa.**

Pragniemy jednak podkreślić, że, jakkolwiek działalność Funduszu Pracy byłaby nie doskonałą, trudno mu odmówić jednej zasługi. Zagadnienie bezrobocia nie zostało na tej drodze **rozstrzygnięte**, ale zostało **postawione** i przepracowane **systematycznie.** Dawniej zbyt jednostronnie może pojmowano pomoc dla bezrobotnych jedynie drogą bądź zasiłków, bądź robót publicznych. Pominięto takie zagadnienia, jak poradnictwo i przysposobienie zawodowe, jak sprawa młodzieży niezatrudnionej, jak pomoc dla chałupnictwa i drobnego rzemiosła, jak różne akcje dodatkowe (dodatkowe zajęcia ludności rolniczej), tworzenie warsztatów pracy, ogródki działkowe i t. d. W czasach masowego bezrobocia, tamte dwa zagadnienia wysuwają się na czoło i **muszą być rozstrzygnięte**, ale byłoby szkodliwe pominąć i te problemy. Dość wskazać choćby na sprawę kwalifikacji i ewentualnego braku robotników wykwalifikowanych przy wielkim bezrobociu niefachowych. A te zagadnienia Fundusz Pracy przynajmniej podniósł, jeśli akcja jego w tych kierunkach była jeszcze nie wielką.

Tak. Problem bezrobocia wymaga nieustannej czujności i jaknajbardziej systematycznego, gruntownego potraktowania.

Umowa Anglii i Stanów Zjednoczonych

posiada również sens polityczny

Traktat handlowy anglo - amerykański, o którym tak głośno w informacjach gospodarczych **nie jest pozbawiony posmaku politycznego.**

W **sferach Waszyngtonu** nie ukrywają, że **współdziałanie wielkich krajów liberalnych ma na celu przeciwdziałanie rozwojowi gospodarki autarkicznej, a w większym jeszcze stopniu — kompensacyjnym metodom handlu międzynarodowego, propagowanym przez „Trzecią“ Rzeszę.** Nie brak również oświadczeń, że traktat ten ma przeciwdziałać ofensywie gospodarczej Niemiec w Ameryce Południowej.

Oczywiście na pierwszy plan wysuwa się sprawa nie polityczna, lecz gospodarcza — wzmożenie wzajemnych obrotów obu wielkich krajów.

Droga porozumienia nie była łatwą. Co pewien czas pojawiły się wiadomości, że już, już rokowania będą przerwane. Nic to dziwnego! Przecież w grę tu wchodziły skomplikowane zagadnienia ogromnej doniosłości — jak np. przejście Anglii po r. 1931 na system protekcjonizmu i zawarte w Ottawie w r. 1932 porozumienia, na podstawie których uprzywilejowano obroty wewnątrz Imperium brytyjskiego.

Inny trudny problem był następujący: jak pogodzić dążność Stanów Zjednoczonych do utrzymania przewagi wywozu nad wwozem z dążnością Wielkiej Brytanii do redukcji biernego bilansu handlowego. Należy zwrócić uwagę, że ten niedobór dotyczy tylko Wielkiej Brytanii. Dominia Imperium mają przewagę wywozu nad wwozem na sumę 246 milionów dolarów, gdy niedobór Wielkiej Brytanii wynosi 328 milionów (r. 1937). W r. b. Anglia ze względu na realizację programu zbrojeń zwiększyła znacznie przywóz ze Stanów Zjedn., a wywóz do Ameryki zmniejszył się.

Oto — porównanie wartości (w tysiącach funtach szterlingach) w drugim kwartale:

	1937	1938
przywóz z Ameryki	23.381	26.115
wywóz do Amer	7.549	3.814

Ten wielki spadek wartości wywozu jest w pewnej mierze wywołany spadkiem cen wywożonych przez kraje Imperium do Ameryki surowców, jak kauczuku z Cejlonu, kakao ze Złotego Wybrzeża, kawy z Kenii i Ugandy, herbaty z Cejlonu, różnych minerałów i t. d.

Wymiana Stanów Zjednoczonych z Kanadą — w r. 1937 przedstawiała się jak następuje: wywóz ze Stanów do Kanady — 510 miln. dol., przywóz do Stanów — 394 miln. dol.

Australii Stany dostarczyły towaru za 73 miln., a nabyły jedynie za 39 miln. Nowej Zelandii — sprzedały za 24 miln. dol., a kupiły tam za 21 miln. dol. W Afryce Południ. kupiono towarów za sumę 14 miln. dol., a sprzedano — za sumę 88 miln. dol.

Wprost przeciwie — w Indiach zakupiły Stany Zjedn. za 102 miln. dol., a zakupy Indii wynoszą zaledwie 43 miln. Tak więc z Indiami brytyjskimi bilans Stanów Zjedn. jest wybitnie ujemny.

W czasie rokowań — St. Zjedn. wyrażały nawet zgodę na pewne ulgi dla przywozu towarów przemysłu angielskiego, ale wzamian za to domagały się zniżek, niezbyt zgodnych z zasadami preferencyj (przywilejów) krajów Imperium brytyjskiego. Chodziło tu zwłaszcza o produkty rolnicze. Godząc się przyznać ulgi dla angielskiego przemysłu tkackiego, wzamian za to domagały się ulg dla swego wywozu w zakresie przemysłu mechanicznego i maszynowego.

W rezultacie zgodzono się na kompromis. Ulgi celne, przyznane Stanom Zjednoczonym dotyczą zboża, owoców, tłuszczów, drzewa, maszyn do pisania, **niektórych maszyn rolniczych, niektórych innych urządzeń, niektórych wyrobów skórzanych (buty, worki i t. p.). Prócz tego W. Brytania zgodziła się nie podnosić cła od wwozu samochodów mocy większej niż 25 K. M., utrzymać wolny przywóz kukurydzy i w r. 1942 zbadać sprawę przywozu tytoniu.** Dowóz niektórych produktów (konserwy owocowe, pewne gatunki drewna i t. p.) będzie raczej utrudniony.

W. Brytania otrzymała znaczną ilość ulg: dla przemysłu włókienniczego, szklanego, porcelanowego, maszyn tkackich, przedmiotów skórzanych, pewnych gatunków papieru i t. d.

Należy dodać, że na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania skorzystają z tej umowy niektórzy kontrahenci tych krajów.

Czyż więc ta wielkiej wagi umowa oznacza zwrot do „liberalizacji“ międzynarodowych stosunków gospodarczych? Czas pokaże. Nie należy jednak zapominać, że trudności szeregu krajów „ubogich“ leżą nietylko w zaporach celnych, ale również w braku dopływu kapitałów.

Sytuacja gospodarcza Polski

w trzecim kwartale r. b.

Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą w 3-cim kwartale r. b.

W międzynarodowej sytuacji gospodarczej w kwartale sprawozdawczym zaszła zdecydowana zmiana, przesądzająca o dalszym rozwoju sytuacji przynajmniej na najbliższy okres czasu. Mianowicie w Stanach Zjednoczonych nastąpiła *oddawna przewidywana samorzutna poprawa gospodarcza,* spotęgowana w ostatnich miesiącach przez wydatkowanie przez Rząd dużych sum na inwestycje, wzrost cen metali kolorowych, który już w październiku objął również i pozostałe surowce przemysłowe. Skutki tej poprawy nie dały się jeszcze bezpośrednio odczuć w krajach europejskich, gdzie nadal przeważała tendencja lekko zniżkowa, lecz już wkrótce zwłaszcza wobec intensyfikacji zbrojeń *poprawa koniunktury winna wystąpić wyraźniej również i na kontynencie europejskim.*

W Polsce — mówi dalej Instytut — sytuacja gospodarcza kształtowała się na ogół niezależnie od wpływów zewnętrznych. Produkcja przemysłowa po przejściowym osłabieniu w kwartale poprzednim wykazała ponowny wzrost. osiągając poziom z pierwszego kwartału r. b. Kwartalny wskaźnik produkcji przemysłowej (według nowej metody) przy 1928 = 100 podniósł się ze 117,8 do 119,4 czyli o 1,5 proc. i był o 6% wyższy, aniżeli w trzecim kwartale roku ubiegłego. Zatrzymanie się zwyżkowej tendencji produkcji w kwartale poprzednim wynikało ze zbiegu czynników przypadkowych, a mianowicie z tendencji do likwidacji zapasów w grupie dóbr spożycia, głównie we włókiennictwie, oraz z wprowadzenia nowych przepisów budowlanych, co w przejściowym okresie oddziaływało hamująco na ruch budowlany.

W kwartale sprawozdawczym nastąpił wzrost budownictwa mieszkaniowego. Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych osiągnął poziom 141,1 wobec 137,2 w kwartale poprzednim i 138,4 w pierwszym kwartale r. b. Wskaźnik produkcji dóbr spożycia wykazał mniejszy stosunkowo wzrost ze 107,1 do 108,9 i nie osiągnął poziomu z pierwszego kwartału (111.1).

Produkcja dóbr spożycia w kwartale sprawozdawczym utrzymała się na przeciętnym poziomie z pierwszego półrocza. Brak wyraźniejszych tendencyj wzrostu w tych gałęziach wytwórczości częściowo tłumaczy się zniżkową tendencją cen głównie we włókiennictwie, co skłaniało raczej do ograniczania zapasów. W każdym bądź razie — dodajmy od siebie — brak ożywienia w dziedzinie dóbr spożycia nie świadczy o wzroście zamożności społeczeństwa.

Inwestycje maszynowe w przemyśle wskazywały w kwartale sprawozdawczym wzrost stosunkowo nieznaczny — o 3 proc. — przy poziomie wyższym o 45 proc., aniżeli w trzecim kwartale r. ub. Pod koniec kwartału sprawozdawczego zaznaczyła się ponownie silniejsza tendencja zwyżkowa, osłabienie więc szybkości wzrostu inwestycyj maszynowych w przemyśle ma charakter przejściowy i pozostaje w związku z przejściowym, nieznacznym zresztą, spadkiem produkcji w kwartale poprzednim.

Ogólne rozmiary spożycia w kwartale sprawozdawczym uległy stosunkowo *tylko nieznacznemu* rozszerzeniu. Spożycie drożdży, cukru i spirytusu nie wykazało większych zmian. Bardzo nieznacznie zwiększyło się spożycie nafty, silniej natomiast wzrosła konsumcja tytoniu i piwa.

Na ukształtowaniu się ogólnego poziomu cen hurtowych w kwartale sprawozdawczym wpłynęła w zdecydowany sposób silna częściowo sezonowa zniżka cen zbóż, spowodowana obfitymi urodzajami w świecie i w kraju.

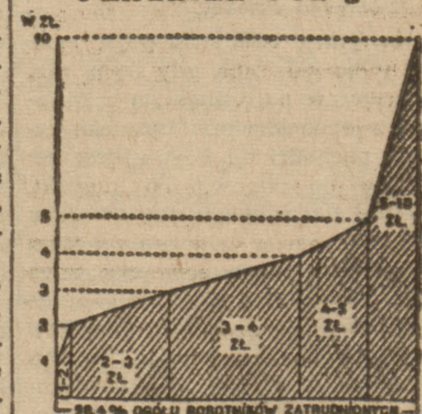
Ceny i płace



A — płace robotnicze w przemyśle, B — koszty utrzymania, C — ceny hurtowe.

Wykres na podstawie „Koniunktury Gospodarczej“ (zesz. 8): ostatnie dane wykazują stan płac nominalnych 88 (1928 = 100) wobec 86 w marcu r. b. Zwyżka jest więc tylko nieznaczna. Ceny spadły (spadek cen zbóż).

Płace na robotach Funduszu Pracy



Tabela, podana na podstawie sprawozdania Funduszu Pracy wykazuje prace na robotach, prowadzonych z ramienia Funduszu. Przeważają płace od 2 do 4 zł. Stanowią one 62.1% w r. 1937/38 (67.8% w 1936/37 61.1% w r. 1935/36). Jak widzimy, dniówki na ogół są b. niskie.

Festival Muzyki Współczesnej

w Polsce

W drugiej połowie grudnia odbędą się w Warszawie obrady jury w związku z organizacją w Polsce w roku przyszłym XVII Festiwalu Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. Program Festivalu obejmie te dzieła, które zotsaną wybrane przez międzynarodowe jury w składzie: Fitelberg (Polska), Defauw (Belgia), Clark (Anglia), Gerhard (Hiszpania) oraz Vuckovic (Jugosławia).

Nowe typy autobusów

na drogach polskich

W początkach roku przyszłego, prawdopodobnie już od lutego, rozpocznie się produkcja nowych typów samochodowych w Polsce, według licencyj niemieckich. W związku z tym istniejące dotychczas montażownie przeprowadziły wspólną konferencję, celem ustalenia planów przyszłej produkcji i podziału swych wpływów. Zdaniem fachowców, spodziewać się też należy, że wiele linij autobusowych przeprowadzi na wiosnę r. p renowację swego taboru autobusowego, zaopatrując się już w tabor produkcji polskiej. Wpływy więc jedynej dotychczas montażowni i fabryki samochodów w Polsce, zmaleją na korzyść nowych zakładów samochodowych.

Powstanie stałego teatru

w Cieszynie

W przyszłym sezonie teatralnym projektuje się utworzenie w Cieszynie stałej filii teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach. W bieżącym sezonie przedstawienia będą odbywały się sporadycznie, przy czym uwzględniony w nich zostanie cały szereg miejscowości, znajdujących się na terenie Śląska Zaolzańskiego, jak Frysztat, Bogumin, Karwin, Orłowa, Jabłonków i Trzyniec. Przedstawienia obejmą zarówno dramat, jak i operę i operetkę.

Jubileusz „Kameny"

Miesięcznik literacki „Kamena", wychodzący od sześciu lat w Chełmie Lubelskim pod redakcją Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, obchodzi swego rodzaju jubileusz: ukazał się 50 numer tego pisma, co stanowi jak na nasze stosunki swego rodzaju fenomen. Pismo poświęcone wyłącznie sprawom literackim, a w szczególności poezji, nie może liczyć nigdy na trwały żywot — tymczasem „Kamena" dokazała tej sztuki. Ponadto „Kamena" wydała 14 publikacji poetyckich w t. zw. „Bibliotece Kameny". Po za zamieszczeniem oryginalnych utworów poetyckich „Kamena" zasłużyła się wydatnie w dziedzinie tłumaczeń, wydając specjalne numery poświęcone obcej poetyckiej, przeważnie słowiańskiej twórczości. Najnowszy numer miesięcznika przynosi obok obszernej oryginalnej twórczości poetyckiej przekłady z Apollinaire'a oraz poetów słowackich, czeskich, białoruskich i ukraińskich.



Ludność stolicy Turcji z płaczem żegna swego Prezydenta i wielkiego reformatora.



Fragment z defilady b. Obrońców Lwowa z symbolicznym mieczem, za którym postępuje jeden z dowódców obrony Lwowa gen. Karaszewicz-Tokarzewski.

Olbrzymie prace elektryfikacyjne

w Szwecji

Na terenie Szwecji przeprowadzany jest obecnie szereg zakrojonych na wielką skalę robót publicznych w związku z zasileniem w energię wodną pustynnych okolic tego kraju. Wśród nich wymienić należy gigantyczną budowę rezerwuaru wodnego nad rzeką Lula na północy Laplandii.

W latach 1919 — 1923 szwedzki urząd wodospadów wybudował kosztem 12 miln. koron olbrzymią zaporę wodną w miejscowości Suorva, położonej w północnej Laplandii już ponad kołem arktycznym, w celu zebrania wód z łańcucha jezior, położonych w dolinie rzeki Lula. Wezbrane w czasie wiosny i lata wody przechodzą w miesiącach jesiennych i zimowych przez tunele, skonstruowane nad zaporą zasilają w energię wodną stację w Porjus, rozwijającą moc 80.000 kw. Obecnie przeprowadzane są prace nad rozbudową zapory wodnej w Suorva, celem uregulowania mas wodnych, napływających z Lilla Sjöfallet i wodospadów w dolinie rzeki Lula.

W robotach tych bierze udział załoga, złożona z 400 osób. Projektuje się budowę dwóch tam. Gałąź wschodnia mierzyć będzie 315 mtr. długości i składać się ma z 19 łuków. Ponadto wschodnia gałąź zaopatrzona ma być w 2 wielkie zewnętrzne tunele i jeden mniejszy dla lokalnej stacji wodnej. Dawna zapora wodna o wysokości 8.5 mtr., zbudowana w roku 1923, będzie rozbudowana o dalszych 7 mtr., przy czym prace te przeprowadzone zostaną w dwóch etapach: początkowo wysokość zapory podwyższona będzie o 3 mtr., po czym dodane zostaną dalsze 4 mtr., tak, iż w r. 1940 tama mierzyć będzie 15 mtr. wysokości. Z pośród prac, które rozpoczęto w marcu b. r. wymienić należy plan utworzenia z łańcucha małych jezior w dolinie rzeki Lula wielkiego jeziora. Nowoutwrzone jezioro posiadać będzie 40 mil długości i 4 mile szerokości i tworzyć ma rezerwuar 2.000.000.000 m. sześc. wody.

Zjazd szefów sztabów

Ententy Bałkańskiej

28 listopada odbędzie się w Atenach zjazd szefów sztabów generalnych państw, wchodzących w skład Ententy bałkańskiej, t. j. Turcji, Rumunii, Jugosławii i Grecji. Obrady sztabowców przeciągną się do 5-go grudnia.

Aptekarstwo

na nowojorskiej wystawie światowej

Jedną z atrakcji światowej wystawy w Nowym Jorku będzie sala Farmacji, w której pomieszczone będą trzy wystawy. Pierwszy oddział zawierać będzie historię apteki od czasów najdawniejszych do teraźniejszej doby i zasługi lekarza, położone na niwie zdrowia publicznego. W oddziale drugim wystawiona zostanie, pod egidą przemysłu, apteka domowa, zawierająca środki lecznicze, stosowane w samolecznictwie. Oddział trzeci będzie poświęcony farmacji, jako zawodowi.

Nowości operowe w Berlinie

Jak podaje „Muzyka Współczesna", Opera berlińska zapowiada na najbliższy sezon dwie nowości: „Peer Gynt", W. Egka i „Die Bürger von Calais" Wagner - Regeny. Trzecią nowością będzie w Niemieckim Teatrze Operowym pierwsze wykonanie „Katarzyny" A. Kusterera.

Wykopaliska „niemieckich Pompei"

Wkrótce mają być ukończone prace wykopaliskowe historycznego miasta Carnuntium, znajdującego się nad Dunajem. Miasto to, pochodzące z czasów rzymskich, nazwano niemieckimi Pompejami. Sztab uczonych, prowadzący prace nad odkryciem Carnuntium, spodziewa się znalezienia szeregu dokumentów z życia Rzymian i Germanów jak i ze wzajemnych stosunków kulturalnych i handlowych.

Gość hotelowy w Niemczech

nie może za dużo wymagać

Podczas odbytych niedawno w Wiedniu obrad hotelarstwa z całych Niemiec, przemawiał kierownik niemieckiej turystyki zagranicznej, Hermann Esser, który zwrócił uwagę na tak rzadko na ogół poruszaną sprawę obowiązków gościa hotelowego lub pensjonatowego. Esser stwierdził, że jeżeli wymaga się od hotelarstwa, by zapewniało gościom wygodę, przyjemny pobyt, idealną czystość, sprawną obsługę, a nawet nie małą dozę troskliwej opieki, to z drugiej strony również i gość ma pewne obowiązki. Sprowadzają się one do tego, iż nie wolno wymagać więcej, niż gość hotelowy powinien oczekiwać, uwzględniwszy cenę, jaką płaci za pokój i wszystkie świadczenia. Goście, którzy wszystko wytykają i nigdy nie są zadowoleni, działają na szkodę powszechnej gościnności. Ażeby więc między gospodarzem i gościem panował właściwy stosunek, zniknąć muszą raz na zawsze pojęcia „drogi" i „tani", natomiast usprawiedliwione byłoby tylko pojęcie „odpowiedniej ceny".

Najwyższa linia kolejowa

w Europie

Trasą, prowadzącą przez góry szwajcarskie, przechodzi najwyżej położona linia kolejowa w Europie. Nie chodzi tu bynajmniej o jakąkolwiek postać kolejek górskich (np. zębatych), ale o normalną linię kolei żelaznej. Linia ta łączy Engadinę z Valteline i Poschiave, przechodząc przez przełęcz alpejską Bernina na wysokości 2.256 metrów.

Głośny pisarz francuski

o wojnie w Hiszpanii

Popularny przedstawiciel młodej prozy francuskiej, Andrée Malraux, po swoich głośnych książkach o przemianach polityczno - społecznych w Chinach i w Niemczech („Dola człowiecza", „Zwycięzcy" i „Czasy pogardy"), napisał ostatnio wielką książkę o Hiszpanii p. t. „Nadzieja". Książka została przetłumaczona prawie na wszystkie języki świata. Ma się ukazać również w przekładzie polskim. We Francji w parę miesięcy po pierwszym wydaniu, powieść ta osiągnęła ponad pięćdziesiąt wydań.

Należy tu dodać, że Malraux walczy po stronie Hiszpanii republikańskiej, jako dowódca eskadry samolotów p. n. „Eskadra śmierci". Książka, stanowiąca autobiografię Malraux w hiszpańskiej wojnie domowej, poświęcona jest towarzyszom broni z pod Teruelu.

W „Nadziei" znajdujemy wiele pięknych opisów ,dotyczących oddziałów brygady międzynarodowej. Powieść kończy się dużym rozdzia wieść kończy się dużym rozdziałem p. t. „Chłopi", z którego treści wynika, że nadzieją republikańskiej Hiszpanii są chłopi. (PAA).

Cała flota Stanów Zjednoczonych

na Atlantyku

W związku z przygotowanymi na styczeń 1939 r. wielkimi manewrami amerykańskiej floty wojennej, departament marynarki zarządził już częściową koncentrację floty wzdłuż wschodnich wybrzeży Ameryki.

Powiększona na mocy tego zarządzenia atlantycka eskadra floty Stanów Zjednoczonych składa się z 7 najnowszych krążowników 10.000 tonowych oraz 7 kontrtorpedowców. Eskadrą dowodzi wiceadmirał Forde Todd. Teren wielkich manewrów floty amerykańskiej rozciągać się będzie od wybrzeży kanadyjskich do Ameryki południowej.

Hindus - burmistrzem

w Londynie

Burmistrzem londyńskiego przedmieścia Tilbury został wybrany czystej krwi Hindus, dr. Katial. W ten sposób dr. Katial jest w historii Londynu pierwszym Hindusem, który dostąpił zaszczytu gospodarzenia oficjalnie w charakterze burmistrza.

JÓZEF WECHSBERG.

Cesarz

z niemieckiego przełożyła

Halina Pilichowska.

Wyjątek z książki podróżniczej p. t. *„Wielki mur"*, która się ukaże nakładem Inst. Wyd. *„Biblioteka Polska"*.

Instytucję cesarstwa pojąć można tylko wówczas, gdy się ją rozpatruje w najściślejszym zespoleniu z japońskim patriotyzmem. Cesarz pochodzi od bogów, jest podobny do bogów. To dogmat. Wśród 100 milionów Japończyków nie ma nawet jednego procentu sceptyków. Instytucja cesarstwa jest tak głęboko zakorzeniona, że niktby się nie ośmielił o jakiejkolwiek bądź zmianie bodaj myśleć. Pod tym względem panuje całkowita jednomyślność między Japończykami, należącymi do najrozmaitszych partyj politycznych—od starych konserwatystów aż do wciąż rosnących na siłach socjalistów.

Cesarz jest święty, tak święty, że nie wolno o nim mówić. Często dostrzegałem zupełnie wyraźną walkę na twarzach Japończyków, gdym się bez najmniejszych skrupułów dopytywał o osobę cesarza, o życie na dworze cesarskim. Dopiero później dowiedziałem się, że zaspokajanie ciekawości nieświadomego Europejczyka musiało być dla nich męką. Ale Japończycy są tak wewnętrznie zdyscyplinowani, że nie dawali mi tego odczuć i udzielali odpowiedzi na wszystko, o co ich pytałem.

Gdy cesarz wyjeżdża z pałacu, aby uczestniczyć w jakiejś uroczystości, bądź paradzie, to wszystkie ulice zostają hermetycznie odgrodzone. Japonia jest krajem zamachów politycznych i już sama myśl o tym, że święta osoba cesarza mogłaby ponieść jakiś szwank, jest dla nich okropna. Nikt się nie waży patrzeć przez okno. Nie dlatego, że jest to oficjalnie zakazane. Zakazy istnieją wszak po to, aby je przekraczać. Nikt nie będzie patrzał przez okno, bo najmłodszy nawet uczniak japoński wie, że nikt nie może stać wyżej, niż cesarz, nikt nie może spoglądać na niego z góry, nikt z okna swego domu nie spojrzy w dół na samochód, wiozący cesarza. Akredytowani w Tokio obcy dyplomaci nie mogą wyjść z podziwu, że osoba cesarza jest przez najwyższych nawet dostojników państwowych otaczana tak wielką czcią. Podczas oficjalnych przyjęć, które cztery razy do roku odbywają się w cesarskim pałacu, nie ważą się obecni tam ministrowie i najwyżsi dygnitarze w ciągu całej biesiady na obrzucenie jednym bodaj spojrzeniem cesarza, który siedzi na tronie sam, na podwyższeniu.

Poszanowanie zasad monarchicznych jest tak wielkie, że rozciąga się również i na innych władców.

W małym kinie na przedmieściu Tokio „szarzy" ludzie, robotnicy, studenci, którzy siedzieli przeważnie w kapeluszach, po ukazaniu się na ekranie jakiegoś napisu obnażyli głowy. A gdy po chwili zaczęto naświetlać film, skonstatowałem, że dotyczył on koronacji króla angielskiego.

Nie mniejsze wrażenie wywarło na mnie przybycie paru książąt i księżniczek krwi cesarskiej na koncert słynnego europejskiego dyrygenta w największej sali Tokio, Hibiya-Hall. Książęta mieli na sobie ciemne, szare ubrania, księżniczki zaś kimona, jak większość innych słuchaczek. Nikt nie mógł wątpić o tym, że są to członkowie domu cesarskiego. Nikt się im nie przyglądał, nikt nie wytrzeszczał ciekawie oczu, nie lornetował (jedynymi, którzy to czynili, były europejskie i amerykańskie słuchaczki). Krzesła książąt i księżniczek były pokryte białym suknem, to było wszystko. Ale później, gdy się publiczność tłoczyła ku wyjściu, to każdy się zginał w głębokim ukłonie i stawał, jak wryty, aby przepuścić znakomitą socjetę. Czyż znajdzie się w Europie jakikolwiek bądź władca czy też sprawujący rządy mąż stanu, któryby podczas publicznych występów mógł się obyć bez szpaleru policjantów, chroniących go przed ciekawością i objawami sympatii?



Wódz armii kubańskiej płk. Batista, w towarzystwie szefa sztabu armii amerykańskiej gen. Craiga i ambasadora Kuby w Waszyngtonie dr. Fraga, w drodze do Waszyngtonu, gdzie złożył wizytę prezydentowi Rooseveltowi.

Kronika krakowska

Z Muzeum Narodowego

W KRAKOWIE.

Na wystawie dzieł Jana Matejki w Muzeum Narodowym w Sukiennicach znajduje się poza dziełami skończonymi Mistrza również szereg jego szkiców. Szkice te są przez to szczególnie ciekawe, gdyż pozwalają wniknąć najlepiej w żmudną drogę, jaką przechodził każdy utwór Matejki od pomysłu do realizacji. Są one — według słów Witkiewicza — najszczerszym, najbezpośredniejszym wyrazem talentu i indywidualności każdego artysty.

Z pośród znajdujących się na wystawie szkiców wybija się ofiarowany niedawno Muzeum Narodowemu przez Stanisława hr. Badeniego, szkic Matejki do nieskończonego obrazu „Śluby Jana Kazimierza".

Wystawa Matejkowska potrwa jeszcze niedługo. Pułk. Marian Dienetl-Dąbrowa omówi dla zebranej publiczności dzieła Matejki, znajdujące się na wystawie. Ciekawa ta prelekcja odbędzie się we czwartek, dnia 1 grudnia b. r. o godzinie 6-ej wieczorem w Muzeum Narodowym w Sukiennicach. Wstęp 1 zł. na dochód Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego, dla członków tego Towarzystwa wstęp bezpłatny.

Radio krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 28 listopada.

6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.10 Płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące. 11.15 Koncert chóru Light Opery Company — płyty z Warszawy. 14.00 Muzyka obiadowa (z Katowic). Program 14.55 Krakowski dziennik sportowy 18.00 Odczyt: „Sen zimowy zwierząt", wygł. dr. Józef Biborski, as. U. J. 18.10 Muzyka dwufortepianowa. Wykonawcy: Małgorzata Rudówna i Alfred Müller. 1) C. Saint Saens: Marsz heroiczny, 2) G. Casado: Hiszpania, 3) Infante: Taniec andaluzyjski. 21.15 Muzyka z płyt (z Warszawy). 22.00 Audycja z Katowic: a) Śląska pozytywka — w opr. Zb. Lipczyńskiego i Jerzego Tepy, b) Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgł. Katowickiej. 23.05 Zakończenie audycji.

WTOREK, 29 listopada.

6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.10 Płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące. 11.15 Marsze i pieśni rycerstwa polskiego — płyty z Warszawy. 14.00 Muzyka obiadowa — płyty. 14.50 Program. 14.55 Sprawy gospodarcze. 15.15 Czy wiecie, że... — w opr. dr. Jana Reguły. 18.00 Sonaty skrzypcowe W. A. Mozarta. Wykonawcy: Stanisław Mikuszewski (skrzyp.), Adam Kopyciński (fort.) 22.55 Lokalne informacje. 23.05 Zakończenie audycji.

Kronika Poznańsko - Pomorska

Radio Poznań

PONIEDZIAŁEK, 28 listopada.

8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Nasz koncert poranny — płyty. 8.55 Pogawędka dla kobiet. 11.15 Słynne zespoły kameralne grają — płyty. 14.00 Przegląd giełdowy. 14.10 Najlepsze orkiestry salonowe — płyty. 14.55 Wiadomości bieżące. 18.00 Skrzynka rolnicza — listy radiosłuchaczy omówi inż. Dominik Staszeński. 18.10 Pieśniści poznańscy grają: Aleksander Blin. 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 21.15 Głosy koloraturowe — płyty. 22.00 Droga do ojczyzny — słuchowisko literackie dr. Wincenty Woźny. 22.30 Na nutę polską — płyty. 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK, 29 listopada.

8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Nasz koncert poranny — płyty. 8.55 Pogawędka dla kobiet. 11.15 Utwory Stanisława Moniuszki w wyk. Orkiestry Symfonicznej i Barbary Kostrzewskiej — sopran (płyty). 14.00 Przegląd giełdowy. 14.10 Menuety i scherza z różnych symfonii— płyty. W przerwie: pogadanka społeczna. 14.55 Wiadomości bieżące. 15.15 Rozmaitości. 18.00 „Najlepsze odmiany ziemiopłodów" — pogadanka rolnicza — dr. Gabryela Karłowska. 18.10 Pieśni polskie w wyk. Chóru Mistrzów Rzeźnickich pod dyr. Jana Chmielewskiego. 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 22.55 Rezerwa lokalna. 23.05 Zakończenie programu.

Radio Toruń

PONIEDZIAŁEK, 28 listopada.

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10.00 Muzyka salonowa — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.15 Muzyka francuska — płyty. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Kwadrans Georges'a Boulangera — płyty. Afrykańska serenada. Amerykańska wizja, Hallo Budapeszt. Hora — Marc. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 21.15 Czar Paryża — płyty. 22.00 Wędrówki po świecie. Nad Bałtykiem. Wykonawcy: Toruńska Orkiestra Salonowa, Felicja Perkowska - Krysiewiczowa — śpiew, Edmund Rösler — akompaniament. 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK, 29 listopada.

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10.00 Skrzypce i fortepian — płyty. (Bachaus — fort.), N. Paganini Kaprys nr. 9. 10.55 Program na jutro. 11.15 Popularne utwory symfoniczne — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 15.15 Rozmowa z dziećmi przeprowadzi Zofia Bogusławska. 18.00 Rozmowę z rolnikami — przeprowadzi inż. Andrzej Miksiewicz. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Skrzynka techniczna w opracowaniu Karo'a Miłobędzkiego. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.55 Aktualności. 23.05 Zakończenie programu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

SENSACJE DNIA

O SZTUCZNY TOR LODOWY W KRAKOWIE.

Zarząd krakowskiego O. Z. hokeja lodowego obradował nad sprawą budowy w Krakowie sztucznego toru lodowego na gruntach otrzymanych na ten cel w zasięgu miejskiego stadionu sportowego. Postanowiono uczynić starania o przydział subwencji z Funduszu Pracy na budowę toru.

O SYSTEM ROZGRYWEK HOKEJOWYCH O MISTRZOSTWA POLSKI

Zarząd krakowskiego kr. Zw. hokeja lodowego przeciwny jest, ze względów sportowych, utrzymania Ligi hokejowej, a popiera dawny system rozgrywek o mistrzostwo Polski, który dawał podstawy materialne bytu i rozwoju klubom hokejowym w okręgach. Przy nowym systemie rozgrywek słabsze kluby hokejowe okręgów skazane są na własne wyłącznie siły, co umniejsza szanse ich rozwoju.

Nadto, zdaniem okręgu krakowskiego, Liga hokejowa mieć będzie rację bytu dopiero w chwili, gdy istnieć będą w Polsce conajmniej trzy sztuczne tory lodowe. Nowy system rozgrywek papiera interesy tylko 8 klubów — członków Ligi hokejowej, co nie sprzyja propagandowym dążeniom rozwoju hokeja wszerz.

Kraków powziął inicjatywę zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia PZHL. celem wypowiedzenia się zainteresowanych o systemie rozgrywek w mistrzostwach Polski. Narazie na inicjatywę tę odpowiedziały dopiero dwa okręgi Śląsk i Pomorze.

BOKS

PROTEST OKĘCIA UWZGĘDNIONY.

Polski Zw. Bokserski postanowił uwzględnić protest Okęcia przeciwko weryfikacji eliminacyjnego meczu do drużynowych mistrzostw Polski z Lechią we Lwowie i wyznaczyć powtórzenie meczu w najbliższym czasie we Lwowie.

BOKSERSKA REPREZENTACJA EUROPY POJEDZIE DO AMERYKI.

Polski Związek Bokserski otrzymał zawiadomienie, że po bokserskich mistrzostwach Europy, które odbędą się w Dublinie w dniach 13—22 kwietnia zestawioną będzie reprezentacja Europy, która w dniu 24 kwietnia wyjedzie do Ameryki. Mecz Europa — Ameryka odbędzie się w dniu 10 maja roku przyszłego w Nowym Jorku.

KOLARSTWO

TRASA MIĘDZYNARODOWEGO WYSCIGU KOLARSKIEGO DOOKOŁA POLSKI.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu polskiego związku kolarskiego rozpatrywano projekt trasy międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski, który się odbędzie w końcu lipca 1939 r. Trasa ma prowadzić z Warszawy do Lublina, Lwowa, Rzeszowa, Krakowa, a stamtąd przez Śląsk Zaolzański, Częstochowę i Łódź z powrotem do Warszawy.

Nieszczęśliwy wypadek na torze kolejowym

W Gdyni uległ wypadkowi na torze kolejowym 34-letni robotnik Józef Kiełczewski. Znaleziono go po przejściu jednego z pociągów w kałuży krwi. Po przewiezieniu go do szpitala, lekarze dokonali amputacji obu stóp. W jakich okolicznościach robotnik uległ wypadkowi narazie nie wiadomo.

Kronika wileńska

Wielki park miejski

Zarząd m. Wilna wszczął starania o przekazanie mu parku sportowego im. gen. Żeligowskiego, który dotychczas znajduje się pod zarządem władz państwowych. Po połączeniu parku Żeligowskiego z kompleksem ogrodów miejskich oraz z Altarią Wilno uzyskałoby wielki park miejski.

Dnia 30 b. m. w Wydziale Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji teatralnej, na którem rozpatrzone będą najaktualniejsze sprawy teatru miejskiego i Lutni. Również rozpatrzony zostanie repertuar obu teatrów na rok 1939.

Pryszczyca w pow. słonimskim

Na terenie powiatu słonimskiego wybuchła epedemia pryszczycy. Na chorobę tę zapadło około 100 sztuk bydła, nierogacizny i owiec.

Na wieść o tym władze sanitarne wydelegowały specjalną komisję, która przystąpiła do energicznej akcji zapobiegawczej.

Kronika wypadków

Bielinis Alfons Filarecka 17 zameldował, że podczas chwilowej nieobecności w mieszkaniu, wszedł tam Karol Kozakiewicz i skradł na szkodę meldującego marynarkę wart. 60 zł. Kozakiewicza zatrzymano.

Szymańska Bronisława zam. w N. Wilejce przy ul. Wileńskiej 145 zameldowała, że gdy nie była obecna w swoim mieszkaniu, przyszła do niej Łomowska Agata i skradła na jej szkodę różną garderobę damską wart. 45 zł. i udała się w niewiadomym kierunku. Łomowską zatrzymano i rzeczy odebrano.

Chlebowska Maria lat 60, Tr. Batorego 7, przechodząc ul. Zarzeczną około domu Nr. 13 pośliznęła się na mokrym chodniku, doznając złamania lewej nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło poszkodowaną do szpitala św. Jakuba.

Łużyn Antoni, Chełmska 75 zameldował, że podczas pracy na Porubanku, robotnik Wolkow Jan, Archanielska 20, mając do niego osobistą urazę, uderzył go kilkakrotnie pięścią po twarzy.

Szyszko Wincenty — Biskupia 4 zameldował, że z ogrodzenia domu Nr. 8 przy pl. Napoleona na szkodę właściciela tegoż domu — Bohdanowicza Ignacego, skradziono sztachety żelazne wart. 50 zł. Sprawcy zostali zatrzymani.

Kozicz Jadwiga — Śniegowa 8 zameldowała o przywłaszczeniu 1 pary śniegowców wart. 7 zł. przez Leję Potaszyńską Wileńska 8.

Biełaszyc Edward Pożarowa 9 zameldował, że Emilianow Jan zam. w Krasnem n. Uszą przywłaszczył na szkodę meldującego pompę hydrauliczną wart. 150 zł.

RADIO WILEŃSKIE

PONIEDZIAŁEK, 28 listopada.

6.57 Pieśń poranna. 7. Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8. Audycja dla szkół.8. 10 Program na dziś. 8.15 Muzyka poranna. 8.45. Powracamy do zdrowia — audycja w opr. dr. M. Kołaczyńskiej. 11. Audycja dla szkół. 11.15 Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13. Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 Melodia w śpiewie, w muzyce instrumentalnej — ludowa i artystyczna, dawna i współczesna — audycja dla gimnazjów. 15. Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Bartłomiej Nowodworski, założyciel najstarszego gimnazjum w Polsce". 15.30 Muzyka obiadowa. 16. Dziennik popołudniowy. 16.08. Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Utwory W. A. Mozarta w wyk. Ork. Rozgł. Wileń. pod dyr. W. Szczepańskiego. 17.20. Organizacja walki z rakiem w Polsce — odczyt. 17.35 W 20-lecie Marynarki Wojennej. 18. Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Miłość w pieśni. 18.20 Z naszego kraju: Traby — murowane miasteczko — pogadanka A. Chomicza. 18.30 Audycja Legii Akademickiej. 19. Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjne. 21. „Temperamenty" — powieść mówiona. 21.15 Wanda Landowska — klawesyn (płyty). 21.40. Nowości literackie. 22. Skrzynkę ogólną prowadzi T. Łopalewski. 22.10 Kwartety polskie. Koncert kameralny. 22.35 „Kwadrans speakera" w opr. J. Piekarskiej. 23. Ostatnie wiadomości.

WTOREK, 29 listopada.

6.57 Pieśń poranna. 7. Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8. Audycja dla szkół. 8.10 Program na dziś. 8.15 Muzyka popularna. 8.50. Pogawędka dla kobiet. 11. Audycja dla szkół. 11.15 Z oper francuskich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03. Audycja południowa. 13. Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Życie teatralne Grodna" — pogadanka dr. T. Akrzyńskiego. 13.15 Motywy cygańskie w muzyce lekkiej. 13.53. „Wieś Słobódka zradiofonizowana"— pogadanka. 15. „Mam 13 lat" — powieść mówiona. 15.15 Lekkie utwory na wiolonczelę. 15.30 Muzyka obiadowa. 16. Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Z zapomnianych naszych pieśni. 16.55 „Polska piękna była wówczas" — szkic literacki. 17.10 Polskie utwory fortepianowe w wyk. E. Röslerowej. 18.20 „Żebracy wileńscy" — felieton W. Monkiewicza. 18.30 Audycje dla robotników. 19. Muzyka polska. 20.35 Audycje informacyjne. 21. Koncert Polskiego Tow. Muzyki Współczesnej. Transmisja z Konserwatorium Muzycznego. 22. „Temperamenty" — powieść mówiona. 22.15 „Andrzeju, Andrzeju, wosk na wodę leją" — audycja muzyczna. 22.55 Rezerwa programowa. 23. Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Dyżury aptek

PONIEDZIAŁEK 28 listopada.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

Nałęcza — Jagiellońska 1.

S-ów Augustowskiego — Kijowska 2.

Romeckiego i Żelańca — Wileńska 8.

B. i J. Frumkinów — Niemiecka 23.

Rostkowskiego — Kalwaryjska 31

Ponadto stale dyżurują apteki:

S-ów Paka — Antokolska 42.

Szantyra — Legionów 10.

Zajączkowskiego — Witoldowa 22.

Pleskaczewskiego — Wiłkomirska 3.

Co grają w kinach?

ADRIA: „Żółty pirat".

CASINO: „Serce i szpada".

HELIOS: „Geniusz sceny".

JUTRZENKA: „Wierna rzeka".

LUX: „Ich stu i ona jedna".

MARS: „Lord Jeff.

KPW „OGNISKO": „Każdemu wolno kochać".

PAN: „Podlotek".

ŚWIATOWID: „Tango Notturno".

B. K. „ZNICZ": „Gdy kwitną bzy".

Teatry

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Dziś, w poniedziałek, o g. 8-ej „Subretka" Jutro „Gałązka Rozmarynu".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

Dziś w poniedziałek „Krysia Leśniczanka". Ceny popularne.

Pokwitowania

NA UCHODŹCÓW ŻYDÓW Z NIEMIEC

Fabryka Wyrobów Gumowych „Brage" zł. 103.80.

B. K. Zł. 5.

NA GŁODNE DZIECI HISZPANII

Marek Ciemniewski zł. 10.

Dla uczczenia pamięci S. J. przyjaciel zł. 5.

Na Głodne Dzieci Hiszpanii.

Wiadomości z całej Polski

KRWAWA TRAGEDIA.

W Szymborzu pod Inowrocławiem rozegrała się krwawa tragedia na tle miłosnym. Mianowicie w czasie wizyty 21-letniego ucznia Szkoły Handlowej z Inowrocławia Franciszka Drabika u jego narzeczonej, 17-letniej Heleny Kulbasówny, zamieszkałej u rodziców w Szymborzu, doszło między narzeczonymi do sprzeczki, w czasie której Drabik porwał rewolwer i strzelił do dziewczyny. Kulbasówna padła martwa na miejscu. Podobno powodem sprzeczki było oświadczenie Kulbasówny, że zrywa z Drabikiem.

ŚWIĘTOKRADZTWO.

W kościele parafialnym w Jaszkowie, w pow. śremskim, ujawniono świętokradztwo. Złodzieje dostali się do wnętrza kościoła i oderwali kłódki przy skarbonce obok ołtarza, skąd zabrali około 25 zł. Rozbili też inne skarbonki, ale już poprzednio opróżnione. Srebrne i złote vota ocalały.

NIE DOTRZYMAŁ PRZYRZECZENIA MAŁŻEŃSTWA.

Sąd grodzki w Kaliszu rozpatrywał niezwykłą sprawę przeciw młodemu kaliszaninowi Zygmuntowi T., oskarżonemu przez pewną 70-letnią mieszkankę Częstochowy, Antoninę Ch. o niedotrzymanie małżeństwa i wyłudzenie pod tym pozorem cennych podarków. Kiedy ostatecznie kaliszanin odmówił zawarcia z wiązku małżeńskiego, kobieta zaskarżyła go do sądu. W czasie rozprawy odczytano fragmenty bardzo czułej korespondencji byłych narzeczonych. W wyniku rozprawy sąd uniewinnił p. T., ponieważ brak było pewnych podstaw do ukarania.

SKAZANY NA 8 LAT WIĘZIENIA

Przed Sądem Okręgowym w Cieszynie odbyła się rozprawa przeciw Antoniemu Kusch z Piotrowic, który wraz z dwoma wspólnikami Tomeckim i Bobrem dokonali głośnego napadu we wrześniu b. r. na sędziego Bończaka. W wyniku rozprawy Kusch skazany został na 8 lat więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich.

WYPADEK W KOPALNI.

W podziemiach kopalni „Anna" w Przowie uległ wypadkowi górnik Stanisław Huebner. Mianowicie w czasie pracy został uderzony bryłą węgla i doznał złamania kręgosłupa. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

POBILI POLICJANTKĘ.

Funkcjonariuszka Policji Państwowej w Poznaniu Janina Kurzydłówna padła ofiarą brutalnego napadu w czasie pełnienia swych obowiązków. Przybyła ona mianowicie do mieszkania rodziny Narożnych celem przeprowadzenia wywiadu w sprawie nieletnich dzieci tej rodziny. Narożni, niezadowoleni z wkroczenia w tę sprawę policji, stawili policjantce opór. Jedna z kobiet rzuciła w nią lampą, a jednocześnie posypał się grad wyzwisk i obelg. Następnie próbowano ją przewrócić i rozbroić. Na szczęście jednak nadbiegła pomoc i wyratowano policjantkę z opresji, winnych zaś aresztowano.

PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD.

Na szosie Pabianickiej zdarzył się wypadek śmiertelnego przejechania. Zdążające do Łodzi prywatne auto najechało na przechodzącego szosą 19-letniego Zygmuta Matusiaka, zamieszkałego w Rudzie Pabianickiej, z taką siłą, że w agonii przewieziono rannego do szpitala. Szofera do czasu wyjaśnienia sprawy zatrzymano.

SKAZANIE ZNACHORA.

Przed sądem w Koźminie stanął niejaki Sadowski, oskarżony o nielegalne leczenie i spowodowanie śmierci pacjenta. Sadowski znany jest w okolicy Koźmina jako znachor. Ostatnio wezwano go do 11-letniego syna rolnika — i podjął się leczenia. Kurację prowadził jakimiś ziołami. Skutki tego leczenia okazały się jednak tragiczne i chłopiec zmarł. Sekcja wykazała, że powodem śmierci były zioła. Sąd skazał Sadowskiego na 2 lata więzienia i zaraz po rozprawie polecił umieścić go w areszcie sądowym.

W rocznicę Powstania Listopadowego

W poniedziałek, dnia 28 listopada — w wigilię Powstania Listopadowego Polskie Radio uczci tę rocznicę koncertem muzyki polskiej. Orkiestra pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wykona utwory, których patriotyczna treść odpowiada wspomnieniom listopadowym 1830 roku. Będą to: poemat symfoniczny „Anheli" i prelud. symfoniczne o bohaterskiej treści „Warszawianka" — Różyckiego, polonez z opery „Kiliński" — Joteyki i wreszcie Hymn do Wolności Friemanna. Koncert rozpocznie się o godz. 22.00.

Dnia 29 listopada o godz. 16.55 Stanisław Miłaszewski w szkicu literackim da przekrój tej epoki, którą Mochnacki, rozpoczynając swą sławną historię Powstania, charakteryzuje odrazu pierwszymi słowami: „Polska piękną była naówczas...". Tragiczne bowiem piękno tego czasu była tak wielkie, a fakt historyczny tak wstrząsnął psychiką pokolenia, że o dziejach Powstania pozostało mnóstwo relacyj osób nie należących oficjalnie do literatury, których jednak wyznania, opisy, pamiętniki, otoczyły Powstanie Listopadowe aurą poetycką.

Radio warszawskie

PONIEDZIAŁEK, 28 listopada.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół 11.00 „Na wiejskim podwórku"— aud. dla dzieci młodszych. 11.15 Ork. Marynarki Woj. 11.57 Hejnał 12.03 Aud. poł. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 Melodia w śpiewie i w muzyce instrumentalnej. 15.00 „Bartłomiej Nowodworski — założyciel najstarszego gimnazjum w Polsce" — słuchowisko dla młodz. 15.30 Ork Lwowska. 16.00 Dziennik i wiad. gosp. 16.20 Kronika naukowa: Filozofia. 16.35 Mozart: Ork. Wileńska, Stanisława Czechowiczówna — fortepian. 17.20 Organizacja walki z rakiem w Polsce — odczyt wygł. dr. Franciszek Łukaszczyk. 17.35 W 20-lecie Marynarki Wojennej. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Aud. Legii Akademickiej. 19.00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 20.35 Dziennik. 21.00 Temperamenty — powieść mówiona. 21.15 Wanda Landowska — klawesyn — płyty. 21.40 Nowości literackie. 22.00 W wigilię rocznicy Powstania Listopadowego. 22.55 Przegląd prasy i ost. dzien. 23.05 Wiad. o Polsce w jęz. franc.

WARSZAWA II: 14.00 Trio P. R. 15.00 Dawne tańce i nowe piosenki — płyty. 16.00 Ryszard Wagner (nowe nagrania). 16.40 Wiad. sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Wędrówka warzyw. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muz. tan. — płyty. 21.00 Muz. tan. — płyty. 21.50 Przemiana pierwiastków— odczyt wygł. prof. Ludwik Wertenstein 22.10 Muzyka japońska — reportaż. 22.20 Muz. tan. z dancinga. 23.20 Schuman. Gra Yehudi Menuhin (nowe nagrania).

WTOREK, 29 listopada.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 W rocznicę Powstania Listopadowego. 11.00 Historia zegara — pog. dla dzieci starszych. 11.15 Marsze i pieśni rycerstwa polskiego — płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.00 Mam 13 lat — powieść. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Ork. Katowicka. 16.00 Dziennik i wiad. gosp. 16.20 Akt. finans. gospod. 16.30 Z zapomnianych pieśni (z Krakowa). 16.55 Szkic literacki. 17.10 Polskie utwory fortepianowe w wyk. Edmunda Röslera (ze studia w Bydgoszczy przez Toruń): 1) Władysław Żeleński: Temat z wariacjami op. 62; 2) Ignacy Paderewski: Temat z wariacjami A-dur. Rezerwa: Ignacy Paderewski: Sarabanda. 17.30 Z pieśnią po kraju. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Aud. dla robotników. 19.00 Muzyka polska. 20.35 Dziennik. 21.00 Muz. współczesna. 22.00 Temperamenty — powieść. 22.15 „Andrzeju, Andrzeju, wosk na wodę leją. 22.55 Przegląd prasy i ost. dzien. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niemieckim.

WARSZAWA II: 14.00 Kwintet. 15.00 Muz. operowa — płyty. 16.00 Muz. polska — płyty 16.40 Wiad. sportowe i parę inform. 16.50 Kącik solistów: Gra Jan Główniewski — flet. 17.10 W stołecznym muzeum prehistorycznym. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muz. tan. — płyty. 21.00 Pieśni polskie w wyk. Haliny Zachert. 21.20 Wieczór literacki. 21.45 Muz. tan. — płyty 22.55 Uczniowie Z. Noskowskiego — płyty.

SZTAFETA ROBOTNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH R. P.

Zlot zimowy

„4 dni na Zaolziu"

W dniach 4 i 5 lutego zbierze się w Cieszynie VII Kongres Związku Robotn. Stow. Sportowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Kongres sportowy poprzedzony będzie Kongresem Robotniczego Tow. Turystycznego, który zbierze się dn. 2 lutego w Trzyńcu, na Śląsku Zaolzańskim.

Decyzja odbycia masowych zjazdów naszych sportowców i turystów na Śląsku Cieszyńskim zapadła w chwili pamiętnej, kiedy nastąpiło zjednoczenie z całością Rzplitej ziem zaolzańskich.

Nie ulega wątpliwości, że inicjatywa ta spotka się z powszechnym zainteresowaniem, to też spodziewany jest przyjazd nietylko licznej rzeszy delegatów na oba kongresy, lecz także wielu gości i sympatyków naszego ruchu.

Dla tej licznej rzeszy uczestników Rob. Tow. Turystyczne organizuje 4-dniowy pobyt na Śląsku, obejmujący po za częścią oficjalną, również wycieczki, zwiedzania i t. p.

Z pomiędzy 4 dni, przypadają 2 dni świąteczne (czwartek 2 lutego i niedziela 5 lutego), to też spodziewać się należy, że wielu towarzyszy zainteresowanych tą imprezą [illegible] stara się zawczasu zapewnić [illegible] urlopy, ażeby mogli wziąć udział w całości programu.

[illegible] poznamy na Śląsku?

Przede wszystkim wart jest poznania sam starożytny Cieszyn, do niedawna sztucznie przepołowiony linią graniczną, dziś jedno miasto, które gościć będzie sportowców robotniczych z całej Polski.

Będziemy mieli sposobność bliższego poznania tego pięknego miasta, malowniczo położonego nad rzeką Olzą, jego zabytków, życia społecznego oraz pięknej swoistej kultury ludu śląskiego, której przejawy i dokumenty pieczołowicie chronione sę w nader ciekawym Muzeum Etnograficznym w Cieszynie. Muzeum to zwiedzą wszyscy uczestnicy pod kierunkiem fachowych przewodników.

Dalej poznamy piękno przyrody śląskiej, z jej swoistym czarem. Nie ma tu wprawdzie majestatycznych niebosiężnych gór, przepaścistych ścieżek, niedostępnych turni jak w Tatrach, ani też odludnych i trudno dostępnych puszcz wschodnio - karpackich, skalistych grzbietów Gorgan czy połonin Czarnohory. Beskidy Śląskie są „łatwe" o szczytach niewysokich (ok. 1000 m.) i łagodnych. Ale pod względem krajobrazowym mają sobie tylko właściwy urok, a z racji swojej dostępności nadają się do spopularyzowania turystyki. W razie sprzyjających warunków śnieżnych (na co trzeba mieć nadzieję) odbędą się wycieczki narciarskie na Godulę (schronisk robotnicze w budowie), Ostry, Ropicę i inne szczyty Beskidów Śląskich.

Ci uczestnicy, których interesuje przemysł, będą mieli sposobność zwiedzić Zagłębie Karwińskie i potężne zakłady hutnicze w Trzyńcu, ten wielki przemysł śląski, na którego podłożu bujnie rozwinął się przed kilkudziesięciu laty potężny ruch robotniczy, będący podstawą odrodzenia narodowego tej ziemi.

Ruch robotniczy na Śląsku ze wszech miar wart jest poznania. Stworzony twardymi dłońmi robotnika polskiego w ciągu kilkudziesięcioletniej pracy, w walce z germanizacją i czechizacją, pod przewodem ofiarnych działaczy, ruch ten posiada bogaty dorobek zarówno na polu kulturalnym jak i gospodarczym.

Ruch spółdzielczy służyć może za przykład wszędzie. „Centralne Stowarzyszenie Spożywcze dla Śląska w Łazach", t. zw. C. S. Ł., obejmuje swoim zasięgiem gospodarczym cały Śląsk, w każdej najdrobniejszej osadzie posiada swoje placówki i jest dzisiaj najpotężniejszą spółdzielnią w Polsce.

Chlubą Śląska Cieszyńskiego są domy robotnicze, znajdujące się w każdej większej osadzie, środowisku kultury i życia społecznego klasy robotniczej.

Osobna wycieczka zorganizowana zostanie do Cierlicka — na miejsce pamiętnej śmierci bohaterów lotnictwa polskiego, Żwirki i Wigury, celem oddania hołdu ich pamięci.

W ramach ogólnego programu Zlotu projektowane są również imprezy o charakterze sportowym, jako to zawody narciarskie, mecz hokejowy między reprezentacją rob. Warszawy a reprezentacją Śląska, wreszcie akademia sportowa z nader bogatym i różnostronnym programem, która odbędzie się w niedzielę 5.XI po zamknięciu oficjalnej części Kongresu.

Z tego krótkiego przeglądu widzimy, że tegoroczny nasz Zlot zimowy będzie niepowszednim świętem. Powinien on zainteresować nietylko sportowców i miłośników turystyki, lecz również i szersze rzesze naszych towarzyszy, działaczy zawodowych, oświatowców, a także spółdzielców, którzy napewno będą chcieli obejrzeć i zwiedzić twierdzę spółdzielczości robotniczej.

Wszyscy oni wzbogacą swoje doświadczenie i będą mogli czegoś się nauczyć, a także zażyć paru dni odpoczynku i niecodziennych wrażeń.

Hasłem niech będzie: Wszyscy na Zlot zimowy na Zaolziu.

K. DOMOSŁAWSKI.

Panie naczelniku Basisto

to nieładnie!

Na terenie Nowego Bytomia egzystuje robotniczy klub sportowy I. R. K. S. Klub ten utrzymuje się wyłącznie o własnych siłach, dzięki ofiarnej pracy zarządu i członków. Praca tej organizacji idzie po linii krzewienia kultury fizycznej wśród najuboższych mas robotniczych, którym najwięcej potrzeba świeżego powietrza i ruchu. Przecież mężna postawa żołnierza polskiego zależy od jego zdolności fizycznych. Silne mięśnie to zasada, a przecież żołnierz polski to syn robotnika i chłopa.

To też członkowie zarządu IRKS. wychodząc z tego założenia — nie mając należytych środków rozwoju — postanowili się zwrócić do zarządu gminy, jako prawni obywatele — o pomoc materialną, gdyż wysłali kilku członków na kurs P. W. i W. F. Ponadto prosili o przydzielenie im sali gimnastycznej, gdzieby mogli kontynuować pracę wychowania fizycznego podczas okresu zimowego.

W tym celu udała się delegacja klubu do p. naczelnika Basisty, który wszystko ładnie wysłuchał, później oświadczył, że zarząd ma wnieść wniosek w tej sprawie a on postara się wszystko w krótkim czasie uregulować. Młodzi robotnicy wszystkie formalności w myśl wskazówek p. naczelnika załatwili oczekując rychłego załatwienia wniosku. Mijały dnie i tygodnie a I. R. K. S. żadnej odpowiedzi w tej sprawie nie otrzymał do dnia dzisiejszego. Tymczasem wysłano kandydatów na kurs z zebranych wśród członków ofiar.

Panie naczelniku — TO NIE ŁADNIE! Należy obietnicy dotrzymać.

Trzeba wszystkich traktować na równi. Musimy podkreślić, że gdyby robotnicy tak sprawę wychowania fizycznego pojmowali i doceniali jak p. naczelnik — to władze P. W. i W. F. musiałyby kurs odwołać. Jednym słowem byłaby klapa!

Prosimy w przyszłości p. naczelnika Basisto, aby sprawy takie traktował trochę poważniej i zapatrywał się na nie objektywnie i lojalnie.

Praca i sport

Pod tym hasłem odbyła się w Kopenhadze ciekawa impreza, zorganizowana w czasie kongresu duńskich organizacyj robotniczych.

W zawodach tych brali udział: tragarze, rzeźnicy, kelnerzy, kelnerki, murarze, a nawet pomocnice domowe (służące).

Startowali oni w swoich, niejako, konkurencjach zawodowych.

I tak np. tragarze startowali w sztafecie, podając sobie przy zmianach, zamiast pałeczki, walizkę, a murarze — kielnię, kelnerki natomiast napełnione naczynia! (pół czarnej!).

Kelnerzy, których praca zawodowa wymaga giętkości kręgosłupa, startowali tylko do skoków.

Ciekawa ta impreza dostarczyła dużo radości i śmiechu licznie, bo 24-tysięcznej, zebranej rzeszy widzów.

Może i u nas coś podobnego zorganizujemy?

Drukarz— Ośw. Pozaszkolna

Rozegrane towarzyskie spotkanie przyniosło wyniki:

Siatkówna: Drukarz przegrał 2:0 (15:9 i 15:8).

Koszykówka: Zwyciężył Drukarz 32:31.

Trzeci bieg przełajowy

w Warszawie

Wczoraj na terenie Żoliborza odbył się trzeci z rzędu biegł przełajowy. Bieg zorganizowany przez młody, lecz żywotny R. K. S. „Siła" („Szklane Domy") wywołał duże zaintersowanie mieszkańców Żoliborza.

Trasa, urozmaicona, biegła ul. ul. Suzina (Kino „Świat"); Cieszkowskiego polami do Potockiej, Marymoncką, Włościańską, obok toru kolejowego, Krasińskiego i do mety na ul. Suzina razem ok. 3.500 m.

Pierwsze dwa miejsca zajęli zaw. Skry Urbański i Molenda, następne dwa niestow. Marciniak i Śmingasiewicz. Piątym był młody zawodnik Kowalski (Skra W.).

Sport robotniczy zagranicą

Ostatnio w Amsterdamie reprezentacja robotnicza Holandii rozegrała zawody pływackie z reprezentacją robotniczą Szwajcarii.

Spotkanie to wygrali Holendrzy 72:46.

Szwajcarzy zwyciężyli tylko w skoku i 200 mtr. na wznak. Resztę pierwszych miejsc zajęli Holendrzy.

W ramach tych zawodów odbył się mecz piłki wodnej, który wygrali 13:2 Holendrzy.

FRANCJA — BELGIA mecz lekkoatletyczny robotniczych reprezentacyj, jaki odbył się w Paryżu, przyniósł po raz czwarty z rzędu zwycięstwo robotnikom Francji w stosunku 65:37.

OSOLIN, znany sowiecki zawodnik, osiągnął ostatnio doskonały wynik w skoku o tyczce, skacząc 430 cm. Wynik ten predystynuje go do rzędu najlepszych tyczkarzy świata.

Osobiste

W ub. sobotę odbył się w Warszawie ślub ob. JEZNACKIEJ Władysławy z tow. Ludwikiem BŁASZCZYKIEM, vice - przewodniczącym W. R. S. K. O., długoletnim członkiem „Skry" Warszawskiej.

Młodej parze Redakcja „Sztafety Robotniczej" składa serdeczne życzenia długiego i szczęśliwego pożycia.

Ku końcowi mistrzostw

Śląskiego R. P. A.

Z cyklu o mistrzostwo Śl. R. P. A. przyniosły nieoczekiwanie wyniki w postaci zwycięstwa drużyny Hajduk, która na obcym boisku pokonała dobrą jedenastkę „Gwiazdy" — i porażki „TUR-a" Szopienice, który uległ również na własnym boisku IRKS. Nowy Bytom. Po niedzielnych meczach sytuacja w tabeli staje się bardziej wyraźna. Prowadzi nadal bez straty punktu IRKS. Nowy Bytom, którego pozycja leadera ligi jest coraz pewniejsza. Nic zresztą dziwnego; drużyna tego klubu — to zespół naprawdę ambitny, zdyscyplinowany i grający „fair", szybko i technicznie.

R. K. S. HAJDUKI WIELKIE — „GWIAZDA" BORKI 2:1.

Drugi mecz o mistrzostwo odbyły się w Borkach, gdzie miejscowa „Gwiazda" doznała na własnym boisku nieoczekiwanej porażki od Wielkich Hajduk. Gwiazda wystąpiła do tego spotkania w rezerwowym składzie. Gra naogół ładna.

I. R. K. S. NOWY BYTOM — „TUR" SZOPIENICE 3:2 (2:1).

Mecz odbył się na boisku „TUR-a" w Szopienicach i przyniósł po zaciętej walce zwycięstwo Nowemu Bytomowi. Drużyna gości przewyższała swego przeciwnika technicznie. Gra toczy się zbyt ostro, a niektórzy gracze „TUR-a" uciekają się do gry brutalnej. Zespół IRKS. odznacza się karnością i dyscypliną. Zwyciestwo zasłużone.

„STR."

SKRA — PASTA.

Zapaśniczy mecz o mistrz. kl. A wygrała Pasta 15:7.

ELEKTRYCZNOŚĆ II — PASTA II o mistrzostwo kl. B. 17:4.

Rozpoczęcie kursu sanitariuszy

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Warszawie się Kurs Sanitariuszy Sportowych I-go stopnia, zorganizowany przez Główny Wydział Techniczny Z.R.S.S.

Na kurs ten zgłosiło się ogółem 17 uczestników z prowincji, nie licząc uczestników warszawskich, którzy uczęszczają na kurs, jako dochodzący.

Z poszczególnych ośrodków zgłosili się:

Okręg Łódzki: Guzicki Z. (Widzew Łódź), Pachowski Wł. (TUR. Łódź), Słomkowski T. (TUR. Łódź), Jerwański K. (RKS. Konstantynów).

Okręg Częstochowski: Sochacki M. (Skra Częstochowa).

Okręg Śląski: Gwóźdź Adolf („Siła" Orłowa), Englert Walter i Ninich Teodor (Naprzód Bielsko), Sowa J. (IRKS. Katowice), Paluch Engelbert (TUR. Chorzów), Kaida Erik („Siła" Janów Śl.).

Okręg Lwowski: Bańczak St. (ZZK. Zagórz), Dreher W. (RKS. Lwów), Wolfram M. (Pocisk, Lwów).

Okręg Warszawski: Skulki Wł. (ZZK. Brześć n/Bugiem).

Uczestnicy zamiejscowi, zakwaterowani zostali w Domu Turystycznym. Wykłady i ćwiczenia odbywają się w Państwowej Szkole Higieny.

Kieroknikiem kursu jest dr. Z. Pobozy.

Ciężkoatleci „Siły" Mysłowice

zaczęli sezon zwycięstwem

Ub. niedzieli bawiła drużyna zapaśnicza „Siła" Mysłowice w Leszczynach, gdzie rozegrała przyjacielskie zawody zapaśnicze z drużyną „Lew", przy TSL.

Spotkanie to wygrała pewnie i przekonywująco drużyna Mysłowic, której zawodnicy górowali nad swymi przeciwnikami technicznie. Całość zawodów wypadła zadowalająco. Licznie zebrana publiczność (pełna sala) darzyła poszczególnych zapaśników hucznymi oklaskami. Walki naogół stały na wysokim, poziomie technicznym i były przeprowadzone ze strony obydwóch drużyn w sposób fair..

Z drużyny gości najlepiej wypadli: popularny i doskonały technik Jasiński, „szybki" Andros i Stachoń. Najlepszymi z gospodarzy byli Moretto w lekkiej i Fujarczyk w półciężkiej. Sędziował dobrze tow. Meisel. W poszczególnych wagach wyniki osiągnięto następujące (zawodnicy Mysłowic na pierwszym miejscu):

Waga kogucia: **Pawłowski — Kubica — walka niezbyt ciekawa, gdyż Kubica unikał walki zwartej, a czasami ratował się ucieczką z maty. To też Pawłowski nie mógł tutaj wykazać swych walorów technicznych. Cała walka toczy się w pozycji stojącej. Mysłowiczanin znajduje się przez cały czas w ofensywie. Po 10 minutach zwycięża wysoko na punkty Pawłowski.**

Waga piórkowa: **Jasiński — Bogumia. Najlepszy zawodnik „Siły", który miał zgóry zapewnione zwycięstwo dosyć szybko załatwia się ze swym przeciwnikiem. Już w drugiej minucie kładzie go na obydwie łopatki dobrym przerzutem przez biordro, jednak sędzia, nie widząc tego, nie odgwizduje i walka się toczy dalej. W czwartej minucie Jasiński opasuje przeciwnika w pas dolny i ładnym a silnym przerzutem kładzie go na łopatki Popularnego i sympatycznego Jasińskiego obdarowała publiczność niemilknącymi oklaskami. Po tej walce Mysłowice prowadzą 6:0.**

Waga lekka: **Sitko — Moretto. Dobry Sitko, który ostatnio kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa, tym razem trochę zawiódł osiągając tylko wynik remisowy. To spotkanie było naogół wyrównane. Zawodnicy walczą zwarcie ze zmiennym szczęściem, to też raz jeden raz drugi znajduje się w niebezpiecznej sytuacji. Moretto jest wytrzymały i trzyma dobrze mostek — i to go może uratowało od porażki. Po 10 minutach walka kończy się wynikiem remisowym. Stan meczu 7,5:1,5 dla „Siły".**

Następuje walka Stachoń — Manderek. Zawodnik Leszczyn początkowo walczy bardzo szybko i silnie, lecz zbyt nerwowo i to go bardzo wyczerpuje fizycznie Stachoń reaguje na to biernie. Jednak w trzeciej minucie Mysłowiczanin stosuje dobrze wykonaną ruladę i rzuca przeciwnika na matę na obydwie łopatki. jednak większa część ciała znajduje się poza materacem, tak, że sędzia nie może przyznać zwycięstwa. Walka toczy się dalej w parterze, gdzie Stachoń zwycięża przez poddanie się przeciwnika.

Waga półciężka: **Andros — Fujarczyk — była to najładniejsza walka wieczoru. Przeważa „szybki" Andros, który górował nad przeciwnikiem szybkością i lepszą orientacją. Fujarczyk zaś przewyższał Mysłowiczanina fizycznie. Cała walka toczy się bardzo „fair"; zawodnicy idą zwarcie i równo. Widownia piękne momenty tej walki wynagradza oklaskami. Wynik nierozstrzygnięty trochę krzywdzi Androsa.**

Końcowy wynik spotkania brzmi 12:3 dla Mysłowic. „Siła" te zawody traktowała, jako wstęp próbny przed meczem z zapaśnikami Zaolzia RKS. „Siła" Trzyniec, który odbędzie się niebawem, bo 4 grudnia b. r., w Mysłowicach. Pierwszy występ doskonałej drużyny Zaolzia jest oczekiwany w Mysłowicach z bardzo wielkim zainteresowaniem, gdyż zespół zapaśniczy „Siły" Mysłowice również należy do silnych i „ekstra" klasy zapaśnictwa robotniczej Polski.

Rewanż odbędzie się w Mysłowicach.

Komunikaty

W związku z przygotowaniami do VII Kongresu Z. R. S. S. rozesłana została do wszystkich klubów instrukcja w sprawie sporządzenia wykazów czynnych sportowców.

Wykazy te mają posłużyć do ścisłego stanu liczebnego poszczególnych klubów (co się wiąże z zakończeniem rejestracji), oraz do opracowania zestawień statystycznych, według poszczególnych gałęzi sportu, uprawianych w klubach Z.R.S.S.

Kluby obowiązane są sporządzić i nadesłać wykazy do dnia 10-go GRUDNIA r. b.

Sekretariat generalny Z. R. S. S. zwraca się z apelem o nie przekraczanie tego terminu, gdyż wszelkie opóźnienia utrudnią sprawozdania na Kongres.

Kluby, które nie otrzymały jeszcze wspomnianej instrukcji i wzorów, zechcą się, natychmiast zwrócić w tej sprawie do Sekretariatu Generalnego Z. R. S. S.

***

Podaje się do wiadomości o wciągnięciu do rejestru klubów Z.R.S.S.

Dn. 23.11. 38 r. za Nr. 78 R. K. S. „Siła" Karwina (Zaolzie).

Sekretarz Generalny

K. Domosławski.

Lista Nr. 2

jednorazowej daniny od klubów ZRSS na rzecz Komitetu Polski Pracującej Obchodu 20-lecia Niepodległości.

10.XI.1938 r.

RKS TuR Chojny zł. 2,20; RKS „Siła Giszowiec zł. 2,60; TUR Kałusz zł. 1,25,

14.XI.1938 r.

RKS Wielkie Hajduki zł. 1.70.

19.XI.1938 r.

RSGS „Naprzód" Bielsko zł. 2.—. Razem lista Nr. 2 zł. 9,85. Poprzednio zebrano (lista Nr. 1) zł. 50,10. Ogółem od dnia 14.XI zł. 59,95.

Od Redakcji

Ukazała się w druku pamiątkowa książka, wydana z okazji 20-lecia istnienia Zw. Prac. Komunalnych i Użyt. Publiczn. W książce tej znajdujemy cały dział, omawiający działalność tego Związku na polu sportowym, oraz sprawozdania klubów RTKS „Sarmata" i RKS. „Elektryczność".

Z tego miejsca Redakcja „Sztafety Robotniczej" uważa za miły obowiązek wyrazić uznanie Związkowi Prac. Kom. i Użyteczn. Publiczn., jednemu z pierwszych Zw. Zaw., który zrozumiał doniosłość naszej idei i czynnie ją krzewi w swej działalności..

Zarząd Główny ZRSS. otrzymał zaproszenie na Jubileuszowy Zjazd Zw. Prac. Kom. i Użyt. Publiczn.,— który odbywać się będzie w Warszawie w dniach 3 — 4 grudnia r. b.

Na zjazd ten, ZRSS. wyśle swego przedstawiciela.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.